

CIĄGŁOŚĆ I ZMIANA

70 LAT MEDIÓW MASOWYCH NA POMORZU ZACHODNIM

Pod redakcją Jana Kani i Pauliny Olechowskiej

Szczecin 2016

Publikacja ukazała się dzięki dotacji Miasta Szczecin



Szczecin

Recenzent

dr hab. Jan NIKOŁAJEW prof. Wyższej Szkoły Bankowej
w Poznaniu, Wydział Ekonomiczny w Szczecinie

Korekta

Beata Niemaszyk

Skład komputerowy

Andrzej Zajda

ISBN 978-83-64070-07-5

Wydawca i druk

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica,
ul. Podgórna 15/16, 70-205 Szczecin



Książnica Pomorska
im. Stanisława Staszica
w Szczecinie



INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA
ZACHODNIOPOMORSKIEGO



Pomorze
Zachodnie

www.ksiaznica.szczecin.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
-------------	---

Część I

Przeszłość – lata 1945–1989

Tadeusz Białecki

Początki czasopiśmiennictwa polskiego na Pomorzu Zachodnim (1945–1956)	11
---	----

Elżbieta Juszcak-Maraszekiewicz

Polityka informacyjna „Głosu Koszalińskiego” w apogeum stalinizmu	21
---	----

Kazimierz Kozłowski

Szczecińskie środki masowego przekazu od odwilży październikowej 1956 do przemian ustrojowych w 1990 roku	31
--	----

Paweł Szulc

Powojenna historia radia na Pomorzu Zachodnim	47
---	----

Danuta Dąbrowska

Prasa drugiego obiegu w Szczecinie i Koszalinie	65
---	----

Część II

Współczesność – po 1989 roku

Jan Kania

Zachodniopomorski system i rynek medialny	89
---	----

Ireneusz Sokalski

Rozgłośnie radiowe – ze szczególnym uwzględnieniem radia katolickiego – w perspektywie 70-lecia mediów na Pomorzu Zachodnim	99
--	----

Jacek Wiśniewski

Od Infoludka do nadobfitości – zachodniopomorska prasa internetowa ostatnich lat	
---	--

Barbara Popiel

W poszukiwaniu blogosfery zachodniopomorskiej	133
---	-----

Grzegorz Wejman

Media kościelne na Pomorzu Zachodnim
w powojennym siedemdziesięcioleciu 147

Paulina Olechowska

Dziennikarstwo transgraniczne na Pomorzu Zachodnim po 1989 roku
– wydawcy, tematyka, perspektywy rozwoju 169

Noty o autorach 212

WSTĘP

Siedemdziesięciolecie mediów masowych na Pomorzu Zachodnim wartę jest zaznaczenia w naukowym opisie ważnych wydarzeń i procesów ich funkcjonowania, od powstania do współczesności. Z takiego zamysłu powstało to opracowanie, prezentujące zaledwie drobną część dorobku zachodniopomorskiej komunikacji masowej, lecz na tyle istotną i tak dobraną, by ukazywała szerszą perspektywę regionalnych i lokalnych oddziaływań prasy, radia, telewizji, form internetowych. Są one ogniwami zachodniopomorskiego systemu medialnego, podmiotami rynkowymi, elementami systemów: społecznego, politycznego, kulturowego.

Zasób wiedzy o wielopłaszczyznowej roli i działaniu tych mediów na przestrzeni siedemdziesięciu lat nie jest bogaty. Poza wcześniejszymi opracowaniami jubileuszowymi¹, tworzą go niezbyt liczne publikacje naukowe² i wspomnienia dziennikarzy³. Książka może go poszerzyć o zawarte w niej ustalenia badawcze naukowców szczecińskich i koszalińskich, którzy zajmują się tą problematyką, a nadto mają własne doświadczenia z osobistego twórczego udziału w mediach.

Zawarte w książce informacje, refleksje i tezy są przekazane przez autorów w formie przyjętej przez badaczy mediów, mamy jednak nadzieję, iż krąg potencjalnych odbiorców może być rozszerzony nie tylko na przykład o studentów dziennikarstwa (na końcu każdego artykułu znajduje się spis wykorzystanej przez autora literatury, stanowi ona istotne źródło informacji o historii szczecińskich i koszalińskich mediów), lecz także osoby w ogóle zainteresowane historią i rozwojem mediów Pomorza Zachodniego.

1 M.in.: *Słowem i piórem. 50 lat dziennikarstwa na Pomorzu Zachodnim*, (red.) T. Białecki, Szczecin 1996; *60 lat Polskiego Radia Szczecin*, (red.) M. Kowalski, Szczecin 2005.

2 M.in.: T. Białecki, *Prasa Pomorza Szczecińskiego w latach 1945–1975*, Szczecin 1978; *Media lokalne w Szczecinie. Raport z badań mediów lokalnych w Szczecinie w 2010 roku*, (red.) J. Kania, R. Cieślak, Szczecin 2011; K. Kozłowski, *Pomorze Zachodnie w latach 1945–2010. Społeczeństwo – władza – gospodarka – kultura*, Szczecin 2012; *Media koszalińskie w umacnianiu tożsamości lokalnej*, (red.) J. Kania, Koszalin 2014.

3 Jedną z najnowszych pozycji są wspomnienia Mieczysława Kaczanowskiego *Igraszki z historią*, Szczecin 2015.

Monografia ma układ chronologiczny, składa się z dwóch części. Pierwsza, zatytułowana *Przeszłość – lata 1945–1989*, przedstawia proces powstawania i przemian tradycyjnych mediów masowych, prasy, radia, telewizji na Pomorzu Zachodnim w okresie PRL. W drugiej części *Współczesność – po 1989 roku* zaprezentowano funkcjonowanie wybranych zachodniopomorskich środków masowego przekazu w okresie III RP.

W pierwszej części znajduje się pięć artykułów. Monografię otwiera tekst Tadeusza Białeckiego *Początki czasopiśmiennictwa polskiego na Pomorzu Zachodnim (1945–1956)*. Pierwsze dziesięciolecie powojennych dziejów szczecińskiej prasy podzielił autor na dwa wyróżniające się okresy – do i po 1949 roku. Opisując rozwój poszczególnych segmentów mediów drukowanych eksponuje rolę i znaczenie tych mediów w budowaniu tożsamości mieszkańców Regionu. Rozważania te kontynuuje Kazimierz Kozłowski w artykule *Szczecińskie środki masowego przekazu od odwilży październikowej 1956 do przemian ustrojowych w 1990 roku*. Zarysował funkcjonowanie nie tylko szczecińskiej prasy (ze szczególnym uwzględnieniem regionalnych dzienników „Głosu Szczecińskiego” i „Kuriera Szczecińskiego” oraz tygodnika społeczno-kulturalnego „Ziemia i Morze”, który powstał w efekcie „odwilży październikowej”) oraz elektronicznych mediów publicznych (Polskie Radio Szczecin i TVP Szczecin), ale i również zawodowych organizacji dziennikarzy, w tym przede wszystkim Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Dobre uzupełnienie tego opisu funkcjonowania szczecińskim mediów stanowi publikacja Elżbiety Juszcak-Maraszkiwicz *Polityka informacyjna „Głosu Koszalińskiego” w apogeum stalinizmu*. Autorka na podstawie analizy treści „Głosu Koszalińskiego” w okresie od 1 września 1952 do 31 grudnia 1953 opisała mechanizm prasowej propagandy partyjnej. Paweł Szulc w tekście *Powojenna historia radia na Pomorzu Zachodnim* analizuje rozgłoszenie szczecińską i koszalińską Polskiego Radia, podkreślając ich rolę i znaczenie w dokumentacji życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego Pomorza Zachodniego w latach 1945–1989. Część pierwszą zamyka artykuł Danuty Dąbrowskiej: *Prasa drugiego obiegu w Szczecinie i Koszalinie*. Autorka, związana od 1970 roku z opozycją, redaktorka i kolporterka pism podziemnych (m.in. „KOS”, „BIS” czy „Wolność i Pokój”) ukazała nie tylko rozległą paletę szczecińskiej i koszalińskiej „bibuły”, ale także trudności z jakimi borykali się ówcześni redaktorzy i drukarze.

W drugiej części (*Współczesność – po 1989 roku*) badacze skupiają uwagę na niektórych zachodniopomorskich mediach, które kontynuują swoją wcześniejszą działalność albo powstały dopiero po przełomie 1989 roku.

Tę część otwiera artykuł Jana Kani *Zachodniopomorski system i rynek medialny*. W analizie zachodniopomorskiego subsystemu medialnego eksponuje autor jego specyficzne cechy, do których zaliczył między innymi odrębność podregionów szczecińskiego i koszalińskiego, zauważając przy tym, iż w ostatnich latach tracą one na znaczeniu. W opisie zachodniopomorskiego rynku mediów posłużył się między innymi takimi parametrami jak: strategię produktowe, polityka cenowa, promocja i reklama wytwarzanych produktów. Kolejni autorzy opisują poszczególne zachodniopomorskie segmenty mediów. W artykule Ireneusza Sokalskiego *Rozgłoszenie radiowe – ze szczególnym uwzględnieniem radia katolickiego – w perspektywie 70-lecia mediów na Pomorzu Zachodnim* dokonano analizy szczecińskiej i koszalińskiej radiofonii, podkreślając szczególną rolę i znaczenie powstających po 1989 roku i cieszących się dużą popularnością rozgłoszeń katolickich (m.in. Radia AS). W artykule *Od Infoludka do nadobfitości – zachodniopomorska prasa internetowa ostatnich lat* Jacek Wiśniewski dokonał przeglądu prasy internetowej z podziałem na strony ogłoszeniowe, dzienniki internetowe, internetowe strony samorządowe oraz studenckie. Odrębnie opisano Sedina.pl (Portal Miłośników Dawnego Szczecina), mkm.szczecin.pl (Komunikacja Miejska Szczecin) oraz Prawobrzeze.eu (Portal Miłośników Prawobrzeża). Kolejny artykuł *W poszukiwaniu blogosfery zachodniopomorskiej* autorstwa Barbary Popiel stanowi, jak podkreśla sama autorka, punkt wyjścia do szerszych badań nad blogosferą, która – w porównaniu do wcześniej analizowanych mediów – nie poddaje się tak łatwo kategoryzacji zasięgu (regionalność kontra lokalność). I pomimo iż sami autorzy blogów określają się przez pryzmat tematyki – nie regionu, trudno jednak nie docenić blogów jako tych środków przekazu, które posiadają potencjał kształtowania poczucia lokalnej tożsamości. Grzegorz Wejman, autor *Media kościelne na Pomorzu Zachodnim w powojennym siedemdziesięcioleciu*, analizuje zachodniopomorskie media pod względem ich przynależności instytucjonalno-prawnej. Autor omawia funkcjonowanie mediów katolickich, drukowanych i elektronicznych, oraz innego typu mediów (np. m.in. wydawnictw oraz pism urzędowych) w obecnych granicach archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej. Publikację zamyka artykuł Pauliny Olechowskiej *Dziennikarstwo transgraniczne na Pomorzu Zachodnim po 1989 roku – wydawcy, tematyka, perspektywy rozwoju*. Autorka analizuje wybrane zachodniopomorskie media (drukowane i elektroniczne), uwzględniając kryterium tematyczności, które z kolei jest uwarunkowane geograficznym/pogranicznym położeniem subregionów medialnych szczecińskiego i koszalińskiego.

Monografia nie aspiruje do roli pełnego wyjaśnienia złożonych procesów funkcjonowania środków masowego przekazu Pomorza Zachodniego na przestrzeni minionych siedemdziesięciu lat. Niestety, nie udało się nam pozyskać opisów wybranych segmentów prasy drukowanej, np. szczecińskich dzienników⁴ czy zachodniopomorskiej prasy lokalnej. Nie znalazły się w niej także, z powodu braku odpowiednich badań, opracowania dotyczące czasopism tematycznych, telewizji i radiofonii komercyjnych czy ważnej regionalnie tematyki marynistycznej. Pomimo tych niedostatków szkicuje jednak zarys dziejów mediów na Pomorzu Zachodnim w okresie siedemdziesięciolecia i wiąże go z tym, co w regionalnym komunikowaniu masowym odbywa się w połowie drugiej dekady XXI wieku.

Redaktorzy
Szczecin, grudzień 2015

4 Por.: K. Flasiński, *Od drukarni do Facebooka. Przemiany prasy codziennej w Szczecinie w latach 1989–2014*, Warszawa 2015.

Paulina Olechowska

DZIENNIKARSTWO TRANSGRANICZNE NA POMORZU ZACHODNIM PO 1989 ROKU – WYDAWCY, TEMATYKA, PERSPEKTYWY ROZWOJU

Siedemdziesięciolecie polskich mediów masowych na Pomorzu Zachodnim skłania do pewnych podsumowań. Jednym z jego elementów jest próba wyodrębnienia cech zachodniopomorskiego dziennikarstwa, które są dla niego specyficzne ze względu na różnego rodzaju uwarunkowania (wymienia je w swoim artykule Jan Kania). Z pewnością jednym z czynników wpływających na zakres tematyczny omawianych w książce mediów – jest przygraniczne położenie Pomorza Zachodniego. Jednym z aspektów badań pogranicza jest komunikacja międzykulturowa, w której szczególną rolę odgrywają środki masowego przekazu, będące immanentnym i twórczym składnikiem definiowania tożsamości grup kulturowych¹. I jeżeli założymy, że ze względu na swoje zróżnicowanie pogranicza są obszarem intensywnych interakcji społecznych, to media masowe Pomorza Zachodniego „nie tylko nie mogą zachować neutralnej postawy wobec tak żywo pulsujących interakcji [...] zawsze odgrywają aktywną rolę, są czynnikiem podstawowych w tym polu relacji i zależności”².

Na wstępie należy podkreślić, iż tak sformułowany temat rozważań narzuca konieczność podjęcia próby zdefiniowania dziennikarstwa transgranicznego, które należy rozumieć jako całość wytworów środków masowego przekazu (prasę, radio, telewizję i Internet), które spełniają (niekoniecznie jednocześnie) następujące kryteria:

- ▶ organizacji zespołów redakcyjnych – wytwory pracy różnego rodzaju mediów są efektem współpracy formalnej lub nieformalnej dziennikarzy z obu (lub więcej) krajów;

1 K. Weintraub, *Media w życiu „Polonii”* [w:] *Być Polakiem w Niemczech*, (red.) A. Wolff-Powęska, E. Schulz, Poznań 2000, s. 461.

2 T. Skoczek, *Rola mediów w procesie kształtowania tożsamości etniczno-kulturowej mieszkańców pogranicza* [w:] *Pogranicza i multikulturalizm w warunkach Unii Europejskiej. Implikacje dla wschodniego pogranicza Polski*, (red.) K. Krzysztofek, A. Sadowski, Białystok 2004, t. 1, s. 355.

- ▶ zasięgu terytorialnego – ukazują się na obszarze (w tym wypadku polsko-niemieckiego) pogranicza; w literaturze przedmiotu podkreśla się, iż obszar transgraniczny, pograniczny czy pogranicze są terminami o zbliżonym zakresie znaczeniowym, przy czym rozumie się je jako obszar położony w sąsiedztwie, w pobliżu granicy, po obu jej stronach³;
- ▶ formy – są dwujęzyczne;
- ▶ treści przekazu – ukierunkowanie na problematykę dotyczącą funkcjonowania pogranicza, zamieszkanego przez społeczności różnych kultur⁴.

Niniejszy artykuł ma charakter idiograficzny. Respektując narzucone przez wydawcę wymogi redakcyjne – trudno na kilkunastu stronach opisać złożony proces ewolucji dziennikarstwa transgranicznego w mediach Pomorza Zachodniego. Z tego powodu artykuł musiał ograniczyć się do opisu jedynie wybranych przykładów środków masowego przekazu⁵, w miarę cyklicznie prezentujących materiały dziennikarskie, które można określić jako „transgraniczne”, ponieważ podejmowana jest w nich próba opisu procesów przenikających granice państwa.

Prasa

Współpraca „Kurierza Szczecińskiego” z „Nordkurierem”

W przypadku szczecińskich i koszalińskich, a następnie zachodniopomorskich dzienników regionalnych, publikowanie tekstów na temat polsko-niemieckiego pogranicza przybierało różne, mniej jednolite formy. Cyklicznie publikacje poświęcone omawianej tematyce niezmiennie od wielu lat ukazują się przede wszystkim w „Kurierze Szczecińskim”, najstarszym dzienniku regionalnym Pomorza Zachodniego (wydawany od 1945 roku).

Pomysłodawczynią współpracy „Kurierza Szczecińskiego” z niemieckimi wydawcami prasy była Anna Więckowska-Machay, redaktor naczelna dziennika w latach 1990–1996. Już wówczas szczecińska redakcja prenumerowała dwa niemieckie dzienniki „Märkische Oderzeitung” (wydawany we Frankfurcie nad Odrą, obejmujący zasięgiem wschodnią Brandenburgię) i neubranden-

3 Transgraniczność/pogranicze w artykule są rozpatrywane w aspekcie przestrzenno-kulturowym. Więcej w: A. Sakson, *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Poznań 1990, s. 23.

4 Szerzej na ten temat w: P. Olechowska, *Transgraniczne projekty medialne na przykładzie polsko-niemieckiego pogranicza – studium rozwoju od 1989 roku po współczesność*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” t. 6/2014, s. 259–272.

5 Istnieje bowiem wiele przykładów nie wymienionych w artykule mediów, które podejmują tematykę polsko-niemieckiego pogranicza, spełniając tym samym przynajmniej jedno z wymienionych kryteriów (cechy przekazu) – zasługują one na odrębną analizę badawczą.

burski dziennik „Nordkurier” (wschodnia Meklemburgia i północno-wschodnia Brandenburgia). W 1999 roku doszło do sformalizowania współpracy „Kuriera Szczecińskiego” z „Nordkurierem”. To ponadregionalne partnerstwo wydawców prasowych – jako jedno z nielicznych w Polsce⁶, a jedyne na Pomorzu Zachodnim – uznawane jest za modelowy przykład medialnej współpracy mediów z dwóch ościennych krajów.

Podstawę współpracy stanowi porozumienie, które zezwalało obydwu redakcjom udostępnianie sobie wzajemnie i nieodpłatnie swoich serwisów internetowych i fotograficznych, ponadto redakcje mogły wybierać i tłumaczyć (omawiać) artykuły również z tradycyjnych (papierowych) wydań dzienników. Dzięki porozumieniu przez dwa lata (od maja 2001 do września 2003) w „Kurierze Szczecińskim” ukazywała się w każdą środę kolumna „Meklemburgia-Pomorze Przednie”. W pierwszych latach wydawania kolumny wyboru tekstów dokonywał Bogdan Twardochleb, za tłumaczenia odpowiadała Bogna Baczyńska. Kolumna stanowiła przedruk tekstów z obydwu gazet. Dzięki takiej formule czytelnik polskiego dziennika mógł zdobyć informacje o najciekawszych wydarzeniach we wschodnim landzie Niemiec, zaś czytelnicy niemieckiej gazety otrzymywali zestaw aktualnych informacji z Pomorza Zachodniego. W momencie zaprzestania wydawania kolumny w obydwu dziennikach kontynuowano przegląd prasy: w „Nordkurierze” powstała felietonowa kolumna o nazwie *Brief von Nachbarn*, tworzona na podstawie m.in. tekstów z „Kuriera Szczecińskiego”, jej autorami byli m.in. Jan Bach i Monika Stefanek; zaś w szczecińskim dzienniku *List od sąsiadów*⁷.

Kolejnym efektem nawiązanej współpracy pomiędzy „Kurierem Szczecińskim” a „Nordkurierem” była kolumna *Jan Kurier* (imię Jan wymawia się w obydwu językach tak samo, zaś słowo „Kurier” jest w nazwach obydwu gazet). Przez ponad dwa lata (od października 2002 do czerwca 2004 roku) młodzi współpracownicy dzienników, polskiego i niemieckiego, raz w miesiącu przy-

6 Por.: P. Olechowska, *Media jako narzędzie w dialogu międzykulturowym na przykładzie polsko-niemieckiego pogranicza. Współpraca redakcyjna „Gazety Lubuskiej” i „Lausitzer Rundschau”* [w:] *Media w edukacji. Obszary lokalności – różnorodność współczesności*, (red.) A. Roguska, Siedlce 2013, s. 115–139; tejsze, *Rola i znaczenie mediów w kształtowaniu obrazu polsko-niemieckiego pogranicza w latach 90. XX wieku (na przykładzie „Gazety Pogranicza” – dodatku do „Gazety Wyborczej”)*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” nr 2/2015, s. 173–188.

7 T. v Plünnecke, *Mit zwei Löwen fing es an*, „Berliner Zeitung” z dn. 30.04.2004. Źródło: www.berliner-zeitung.de/archiv/in-der-ostsee-region-kooperieren-eine-deutsche-und-eine-polnische-zeitung-mit-zwei-loewen-fing-es-an,10810590,10172672.html, [dostęp: 16.09.2015].



Kolumny „Kuriera Szczecińskiego” redagowane dzięki współpracy z „Nordkurierem”. Od lewej: Meklemburgia-Pomorze Przednie (pierwsze wydanie z 9.05.2001 roku); „Listy od sąsiadów” (z 3.12.2003 roku) oraz „Jan Kurier” (pierwsze wydanie z 25.10.2002 roku).

Źródło: materiały własne autorki

gotowywali stronę młodzieżową, przeznaczoną dla czytelników pomiędzy 14 a 25 rokiem życia. Te same teksty były publikowane w obydwu dziennikach. W „Nordkurierze” zamieszczane były materiały mówiące o życiu i obyczajach młodych ludzi ze Szczecinia, w „Kurierze Szczecińskim” na odwrót – o życiu i obyczajach młodych ludzi w Meklemburgii-Pomorzu Przednim. Kolumny w obu gazetach dopełniały słowniczki slangu młodzieżowego (w „Kurierze Szczecińskim” niemiecko-polski, zaś w „Nordkurierze” polsko-niemiecki) oraz aktualne propozycje kulturalne⁸. W ramach wspólnego opracowywania „Jana Kuriera” odbywały się tygodniowe praktyki niemieckich dziennikarzy w redakcji szczecińskiego dziennika, projekt finansował wydawca „Nordkuriera”.

Współpraca gazet skutkowałą inicjowaniem różnego rodzaju przedsięwzięć. Redakcje dzienników we współpracy z Ogrodem Zoologicznym w Uecker-münde organizowały wśród swoich czytelników plebiscyty imion dla zwierząt zakupionych przez ogród. Od 2000 roku we współpracy z Agencją Mody Xäm z Lubmina gazety organizowały letni i jesienny pokaz mody w Heringsdorfie na wyspie Uznam (Heringsdorf Goes Fashion), zaś w 2002 roku na Zamku Książąt

8 B. Twardochleb, „Kurier Szczeciński” i „Nordkurier”. Gazety z pogranicza, dodatek reklamowy do „Kuriera Szczecińskiego” przygotowany na targi „Teraz Polska 2003” z dn. 24–26.04.2003, s. 6.

Pomorskich w Szczecinie odbyła się sesja zdjęciowa pierwszego Bałtyckiego Pokazu Mody (Baltic Fashion Award)⁹.

W 2003 roku obydwie redakcje, wraz z Fundacją Roberta Boscha, współorganizowały spotkanie redaktorów naczelnych polskich i niemieckich mediów. Ponadto przez kilka lat obydwie gazety organizowały po obu stronach granicy otwarte „Rozmowy graniczne”/„Grenzesprache”, poświęcone istotnym problemom stosunków polsko-niemieckich¹⁰. W grudniu 2002 roku w obydwu gazetach ukazał się wywiad z prezydentem RFN Johannesem Rauem, który rozmawiał z ówczesnymi redaktorami naczelnymi dzienników – Andrzejem Łapkiewiczem i Andre Uzulisem¹¹. Wywiad miał rozpocząć cykl rozmów z pierwszymi politykami obu krajów. Niestety, pomysł nie doczekał się kontynuacji. Nie doszła do skutku planowana również wzajemna wymiana ogłoszeń i reklam.

Za jedną z ważniejszych pozaredakcyjnych inicjatyw obydwu dzienników należy uznać ufundowanie – wspólnie z miastami Greifswald i Szczecin oraz uniwersytetami Greifswaldzkim i Szczecińskim – Polsko-Niemieckiej Nagrody „Pomerania Nostra”. Honoruje ona osoby szczególnie zasłużone dla podzielnego granicą państw Pomorza w jednej z dziedzin: sztuce, nauce, polityce, gospodarce. Dotychczas laureatami zostali: Berthold Beitz – szef zarządu Fundacji Kruppa (2003), Krzysztof Skubiszewski – minister spraw zagranicznych RP (2005), Janina Jasnowska i Michael Succow – współtwórcy Parku Dolnej Odry (2007), Władysław Filipowiak – archeolog (2009), niemieckie stowarzyszenie polenmARkT (2011), dyrygent Eugeniusz Kus (2013) oraz radiolog Norbert Hosten (2015).

Miejska kolumna „Euroregion Pomerania”

Zanim wydawca „Kuriera Szczecińskiego” sformalizował współpracę z „Nordkierem”, od kwietnia 1995 do września 1996 roku na jego łamach, raz w miesiącu ukazywała się kolumna zatytułowana „Euroregion Pomerania”. Jego wydawcą był Zarząd Miasta Szczecin oraz Komunalny Związek Celowy „Pomerania”, redaktorem odpowiedzialnym za publikowane materiały był Zbigniew Jasina.

Kilkanaście jednostronicowych kolumn stanowi dziś jedno z nielicznych źródeł informacji na temat gorących dyskusji towarzyszących powstaniu w 1995

9 Tamże.

10 A. Łapkiewicz, „Kurier Szczeciński” – dziennik Szczecina i województwa [w:] *Kronika Szczecina 2007*, Szczecin 2008, s. 260.

11 A. Łapkiewicz, A. Uzulis, *Między Polską a Niemcami nie będzie innej granicy. Chcemy Europy narodów*, „Kurier Szczeciński” z dn. 13.12.2002, s. 13.

Euroregion „Pomerania”

Eurościeki, europożary

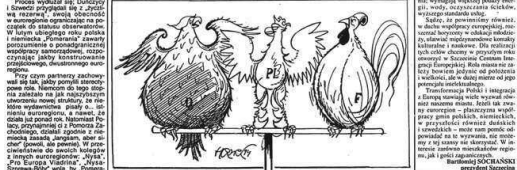
BEZ względu na to, czy Euroregion Pomerania w końcu zostanie utworzony, w tym roku w naszym regionie odbędą się dwa międzynarodowe spotkania. Pierwsze z nich to konferencja „Euroregion Pomerania 2004” w dniach 18-19 czerwca 2004 r. w Szczecinie. Drugie to konferencja „Euroregion Pomerania 2004” w dniach 18-19 czerwca 2004 r. w Szczecinie. Konferencje te będą miały charakter poglądowy i nie będą miały charakteru negocjacyjnego. W ramach konferencji odbędą się liczne spotkania, w tym konferencje, warsztaty, spotkania i imprezy kulturalne. Konferencje te będą miały charakter poglądowy i nie będą miały charakteru negocjacyjnego. W ramach konferencji odbędą się liczne spotkania, w tym konferencje, warsztaty, spotkania i imprezy kulturalne.

Po co...

ZASTANAWIAJĄC się nad sensem tworzenia nowego organu, jako propozycję do dyskusji przedstawił w grudniu 2002 r. prof. Andrzej Kozłowski. W tym celu zorganizował spotkanie z ekspertami z różnych dziedzin nauki i kultury. W ramach spotkania odbyły się liczne dyskusje i spotkania. W ramach spotkania odbyły się liczne dyskusje i spotkania.

Szczecin w „Pomeranii”

Wieloletnia tradycja publikowania tekstów w „Pomeranii” jest jednym z najważniejszych elementów działalności Euroregionu Pomerania. W ramach działalności Euroregionu Pomerania odbyły się liczne spotkania i imprezy kulturalne. W ramach działalności Euroregionu Pomerania odbyły się liczne spotkania i imprezy kulturalne.



Dlaczego tak

POCOPIE można się wyśmiać, że w ramach Euroregionu Pomerania odbyły się liczne spotkania i imprezy kulturalne. W ramach działalności Euroregionu Pomerania odbyły się liczne spotkania i imprezy kulturalne. W ramach działalności Euroregionu Pomerania odbyły się liczne spotkania i imprezy kulturalne.

Wieloletnia tradycja publikowania tekstów w „Pomeranii” jest jednym z najważniejszych elementów działalności Euroregionu Pomerania. W ramach działalności Euroregionu Pomerania odbyły się liczne spotkania i imprezy kulturalne.

roku Euroregionu Pomerania. W dzienniku swoje teksty publikowali m.in. ówcześni: wojewoda szczeciński Marek Tałasiewicz, prezydent Szczecina Bartłomiej Sochański czy Zbigniew Zychowicz, przewodniczący KZC „Pomerania”. Szczególne nadzieje pokładano w zinstytucjonalizowanych formach przygranicznej współpracy¹², mając nadzieję na ożywienie gospodarcze tych regionów dzięki przedakcesyjnym funduszom unijnym¹³. Publikowane teksty odzwierciedlają widoczne w latach 90. zainteresowanie funkcjonowaniem nie tylko pogranicza polsko-niemieckiego¹⁴.

Wieloletnia tradycja kolumny „Pogranicze”

Od samego początku przemian ustrojowych III RP tematyka transgraniczna jest obecna na łamach „Kuriera Szczecińskiego”. Zanim zintensyfikowano współpracę z neubrandenburskim dziennikiem, od połowy lat 90. ubiegłego wieku na łamach regionalnego dziennika ukazywała się niecyklicznie kolumna zatytułowana *Pogranicze* (sporadycznie pod nazwą *Pogranicza, Po obu stronach Odry czy Sąsiedzi*).

Według prowadzonych przez mnie badań wynika, że po raz pierwszy *Pogranicze* ukazało się 19 sierpnia 1996 roku. Na początku publikowane sporadycznie (w tym czasie ukazywała się *Meklemburgia-Pomorze Przednie* oraz *Listy od sąsiadów*), cyklicznie zaczęło ukazywać się od października 2004 roku (początkowo co 2 tygodnie, czasami 3 razy w miesiącu), w latach 2009-2010 raz w miesiącu, zaś od sierpnia 2010 roku publikowane co tydzień.

Przez ponad piętnaście lat *Pogranicza* zgromadziły szereg tekstów dokumentacyjnych o tworzeniu nowej jakości życia politycznego, społecznego i gospodarczego na polsko-niemieckim pograniczu. W zdecydowanej większości

12 Z. Jasina, *Po pół roku. Biurokratyczne chmury*, „Kurier Szczeciński” z dn. 26.06.1996, s. 6.
 13 A.K., *Zastrzyk z PHARE*, „Kurier Szczeciński” z dn. 31.01.1996, s. 6.
 14 Por.: A. Kotula, *Skąd my to znamy... Czescy radykałowie i pragmatycy*, „Kurier Szczeciński” z dn. 23.08.1996, s. 6.

POGRANICZE
Co się dzieje w Niemczech?

Przeciw skrajnej prawicy

Na ulicy Lipska (długość ulicy Bremer miasta Saksonii, wynosiła około 70 metrów). Złoty kamień w kształcie litery 'E' (Einführung) symbolizuje wejście do nowego wizerunku miasta. W tym celu w ramach projektu 'Europa' w ramach projektu 'Europa' w ramach projektu 'Europa'...



Niemiecki. Napis na transgranicznym „Lipka, ulica w Hamburgu” w Hamburgu. Złoty kamień w kształcie litery 'E' (Einführung) symbolizuje wejście do nowego wizerunku miasta.

W Niemczech w ostatnich tygodniach widać wyraźny wzrost popularności skrajnej prawicy. W szczególności chodzi o NPD (Niemiecki Front Narodowy), który w ostatnich wyborach zdobył 10,5 proc. głosów w Bundestagu.

W Niemczech w ostatnich tygodniach widać wyraźny wzrost popularności skrajnej prawicy. W szczególności chodzi o NPD (Niemiecki Front Narodowy), który w ostatnich wyborach zdobył 10,5 proc. głosów w Bundestagu.

W Niemczech w ostatnich tygodniach widać wyraźny wzrost popularności skrajnej prawicy. W szczególności chodzi o NPD (Niemiecki Front Narodowy), który w ostatnich wyborach zdobył 10,5 proc. głosów w Bundestagu.

W Niemczech w ostatnich tygodniach widać wyraźny wzrost popularności skrajnej prawicy. W szczególności chodzi o NPD (Niemiecki Front Narodowy), który w ostatnich wyborach zdobył 10,5 proc. głosów w Bundestagu.

W Niemczech w ostatnich tygodniach widać wyraźny wzrost popularności skrajnej prawicy. W szczególności chodzi o NPD (Niemiecki Front Narodowy), który w ostatnich wyborach zdobył 10,5 proc. głosów w Bundestagu.

W Niemczech w ostatnich tygodniach widać wyraźny wzrost popularności skrajnej prawicy. W szczególności chodzi o NPD (Niemiecki Front Narodowy), który w ostatnich wyborach zdobył 10,5 proc. głosów w Bundestagu.

10 Kurier 9 GRUJENIA 2004 r.

Jarmark w oczekiwaniu na święta

Wśród zapachu migdałów

WSPRZECIECIE węgla kamiennego, który w ostatnich tygodniach widać wyraźny wzrost popularności skrajnej prawicy. W szczególności chodzi o NPD (Niemiecki Front Narodowy), który w ostatnich wyborach zdobył 10,5 proc. głosów w Bundestagu.

WSPRZECIECIE węgla kamiennego, który w ostatnich tygodniach widać wyraźny wzrost popularności skrajnej prawicy. W szczególności chodzi o NPD (Niemiecki Front Narodowy), który w ostatnich wyborach zdobył 10,5 proc. głosów w Bundestagu.

WSPRZECIECIE węgla kamiennego, który w ostatnich tygodniach widać wyraźny wzrost popularności skrajnej prawicy. W szczególności chodzi o NPD (Niemiecki Front Narodowy), który w ostatnich wyborach zdobył 10,5 proc. głosów w Bundestagu.

WSPRZECIECIE węgla kamiennego, który w ostatnich tygodniach widać wyraźny wzrost popularności skrajnej prawicy. W szczególności chodzi o NPD (Niemiecki Front Narodowy), który w ostatnich wyborach zdobył 10,5 proc. głosów w Bundestagu.

WSPRZECIECIE węgla kamiennego, który w ostatnich tygodniach widać wyraźny wzrost popularności skrajnej prawicy. W szczególności chodzi o NPD (Niemiecki Front Narodowy), który w ostatnich wyborach zdobył 10,5 proc. głosów w Bundestagu.

WSPRZECIECIE węgla kamiennego, który w ostatnich tygodniach widać wyraźny wzrost popularności skrajnej prawicy. W szczególności chodzi o NPD (Niemiecki Front Narodowy), który w ostatnich wyborach zdobył 10,5 proc. głosów w Bundestagu.

WSPRZECIECIE węgla kamiennego, który w ostatnich tygodniach widać wyraźny wzrost popularności skrajnej prawicy. W szczególności chodzi o NPD (Niemiecki Front Narodowy), który w ostatnich wyborach zdobył 10,5 proc. głosów w Bundestagu.

WSPRZECIECIE węgla kamiennego, który w ostatnich tygodniach widać wyraźny wzrost popularności skrajnej prawicy. W szczególności chodzi o NPD (Niemiecki Front Narodowy), który w ostatnich wyborach zdobył 10,5 proc. głosów w Bundestagu.

„Pogranicze” – kolumna w dzienniku regionalnym „Kurier Szczeciński”. Przykładowe numery z 12.10.2004 i 9.12.2004 roku.

Źródło: materiały własne autorki

publikacje Bogdana Twardochleba stanowią dziś (poza biuletynem „Wzdłuż i w poprzek granicy” oraz „Transodrą”) swoistego rodzaju bank informacji nie tylko o wielkiej polityce, lecz – co jest szczególnie wartościowe – z pozoru o drobnych, ale ogromnie istotnych dla polsko-niemieckich stosunków przedsięwzięciach i problemach lokalnych. Tych kilkaset stron stanowi żywe kompendium pogranicza, pokazuje dynamizm jego codzienności, różnorodność podejmowanych przez Polaków i Niemców inicjatyw, odzwierciedla ich społeczne reperkusje, nie stroniąc od opisu występujących na pograniczu konfliktów.

Euroregionalny dodatek „przez granice”
„Kurier Szczeciński” dzięki wsparciu Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Pomerania od kwietnia 2012 roku, w każdy ostatni czwartek miesiąca, wydaje euroregionalny dodatek „przez granice”¹⁵. Redaktorem odpowiedzialnym jest Bogdan Twardochleb.

15 Wszystkie wydania „przez granice” dostępne są na stronie: <http://pomerania.org.pl/file/list/1/0>, [dostęp: 18.9.2015].

nym za publikowane treści jest Bogdan Twardochleb. Celem wydawania dodatku jest chęć informowania o wydarzeniach, trendach i zjawiskach zachodzących na pograniczu polsko-niemieckim oraz przedstawianie współpracy transgranicznej.

Dziennikarze temat pogranicza ujmują głównie w tekstach o charakterze serwisów informacyjnych (zapowiedzi), relacjach reporterskich czy korespondencji z aktualnych wydarzeń rozgrywających się w polskiej i niemieckiej części pogranicza, informacji o działaniach administracji państwowej i samorządowej, a także publicystyki dotyczącej zachodzących wydarzeń. Podejmują również różne formy popularyzacji wiedzy o regionie, miejscach i społecznościach. Redakcje inicjują także pewne wydarzenia bądź obejmują nad nimi patronat¹⁶. Wspólnym mianownikiem analizowanych publikacji prasowych wydaje się być ciekawość, a także pewna celowość odnajdywania pozytywnych konotacji, wspólnego wyrazu w różnorodności pogranicza.

Autorów publikacji (wśród powtarzających się nazwisk są: Dietrich Schröder, Andrzej Kotula, Monika Stefanek, Zbigniew Plesner, Witold Bachorz, Bogdan Twardochleb, Krzysztof Ruchniewicz czy Brygida Helbig) – kierowało przekonanie, że w dodatku „przez granice” ukazało się wiele ważnych tekstów poświęconych pograniczu polsko-niemieckiemu, dlatego w 2015 roku wraz ze Stowarzyszeniem Gmin Euroregionu Pomerania oraz Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy’ego Brandta we Wrocławiu „Kurier Szczeciński” wydał książkę „Codzienne pogranicze. Głosy publicystów”¹⁷, będącą wyborem tekstów publikowanych w comiesięcznym dodatku do „Kuriera Szczecińskiego”¹⁸.

Reportaże w formie przewodnika – „Jeden dzień od Szczecina”

Od 2012 roku na łamach „Kuriera Szczecińskiego” ukazywał się cykl reportaży (w latach 2012–2014 opublikowano ich dwadzieścia pięć) w ramach cyklu *Jeden dzień od Szczecina*. W 2013 roku Bogdan Twardochleb otrzymał od Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej stypendium dziennikarskie na cykl dziesięciu publikacji, które ukazywały się od maja do października 2013 roku. Reportaże prezentują miasta, które mieszkaniec okolic Szczecina może odwiedzić w ciągu jednego dnia, wyjeżdżając rano z domu i wracając wieczorem, jadąc

16 Por.: R. Kowalczyk, *Media lokalne w Polsce*, Poznań 2008, t. 3, s. 105–106.

17 *Codzienne pogranicze. Głosy publicystów*, (wybr.) B. Twardochleb, Szczecin 2015.

18 Na ponad 250-stronicową książkę złożyły się rozdziały: *Sprawy bieżące; Dzień dobry Pom-pow. Obrazki z granicy* (Witolda Bachorza); *Edukacja i język; Inność i stereotypy; Pograniczne niepokoje; Dziedzictwo, kultura pamięci; Sąsiad bliski a egzotyczny; Pomysły na nowe sąsiedztwo*.

samochodem albo pociągiem. Artykuły mają charakter reportażu i zbeletryzowanego przewodnika. W syntetycznej formie (zawsze jedna kolumna w gazecie) prezentują niemieckie miasta¹⁹ – ich historię i współczesność, ludzi, ważne miejskie inicjatywy, kontakty z Polską²⁰.

Uznamskie pogranicze – „Świnoujście. Bezpłatna Gazeta Turystyczna” oraz współpraca polskich dziennikarzy z „Ostsee Zeitung”

Szczególny obszar pogranicza stanowi podzielona granicą państwa wyspa Uznam. Przystąpienie Polski do układu z Schengen w 2007 roku stało się istotnym impulsem rozwoju wzajemnych kontaktów, co skutkowało rozwojem komunikacji transgranicznej i to nie tylko tej odnoszącej się do migracji, ale i między środkami masowego przekazu. Jednym z rezultatów tego procesu było powstanie dwujęzycznych mediów: strony internetowej Balticportal.pl²¹, pisma „Świnoujście. Bezpłatna Gazeta Turystyczna” oraz opracowywanej przez polskich dziennikarzy kolumny w niemieckim dzienniku „Ostsee-Zeitung”.

Powstała w 2009 roku „Świnoujście. Bezpłatna Gazeta Turystyczna” jest jedynym na Uznamie medium prasowym skierowanym do niemieckiego czytelnika. Wydawcą bezpłatnego pisma jest M&M Solution S.C., redaktorami są Michał Barkas, Bartosz Turlejski oraz Marcin Zamorski. Gazeta drukowana jest w niemieckiej drukarni Nordost; jej nakład wynosi od 25 do 30 tys. egzemplarzy. Pismo pełni przede wszystkim funkcje usługowo-reklamowo-ogłoszeniowe. Korzystają z niego polskie firmy prowadzące działalność na terenie wyspy. Nie brakuje również informacji związanych z aktualnymi wydarzeniami z regionu, o jego walorach turystycznych²², a także o wydarzeniach kulturalnych i sportowych²³. Pojawiają się również typowo transgraniczne publikacje, mają one bowiem na celu „spinięcie” dwunarodowej wyspy, przy czym tym, co ma łączyć jest Świnoujście, historia miasta i jego mieszkańców²⁴.

19 W ramach cyklu opisano: Angermünde, Neuzelle, Frankfurt/Słubice, Mönchgut, Göhren, Grossenhain, Bergen, Barth, Niederfinow, Saaler Bodden.

20 Cykl publikacji dostępny jest na stronie: <http://fwpn.org.pl/stypendium-dziennikarskie/-jeden-dzien-od-szczecina-material-bogdana-twardochleba-lSjefA>, [dostęp: 24.09.2015].

21 O tym w dalszej części artykułu.

22 M.in.: „Świnoujście. Bezpłatna Gazeta Turystyczna”, kwiecień–maj 2012, s. 5; *Srebro Bałtyku*, „Świnoujście. Bezpłatna Gazeta Wakacyjna”, kwiecień–maj 2011, s. 7; *Wyspiarskie złoto*, „Świnoujście. Bezpłatna Gazeta Wakacyjna”, kwiecień–maj 2011, s. 10.

23 „Świnoujście. Bezpłatna Gazeta Wakacyjna”, kwiecień–maj 2011, s. 8; „Świnoujście. Bezpłatna Gazeta Turystyczna”, kwiecień–maj 2012, s. 3.

24 Np.: *Wypędzony, zapomniany, odkryty*, „Świnoujście. Bezpłatna Gazeta Wakacyjna”, kwiecień–maj 2011, s. 4–5.

W marcu 2012 roku wydawcy pisma nawiązali współpracę z niemieckim dziennikiem „Ostsee-Zeitung” (w wolnym tłumaczeniu: „Gazeta Morza Bałtyckiego”²⁵). W każdy wtorek na łamach gazety ukazuje się kolumna „Insel Usedom/ Wyspa Uznam” przygotowana przez polskich dziennikarzy. Autorem większości tekstów prasowych jest Michał Barkas. Kolumna jest poświęcona informacjom związanym nie tylko z polską, ale i niemiecką stroną granicy wyspy. Według autora tekstów cieszy się dużym zainteresowaniem niemieckich czytelników, którzy kontaktują się z redakcją, prosząc o publikowanie tekstów poświęconych konkretnym tematom, na przykład historii budynków, które były w jakikolwiek sposób związane z pobytem na terenie Świnoujścia członków ich rodzin (wielu mieszkańców niemieckiego pogranicza jest związaną ze Świnoujściem poprzez losy członków ich rodzin, którzy przed laty mieszkali w tym mieście)²⁶.

O bliskim wymiarze pogranicza w „Gazecie Chojeńskiej”

W prasie lokalnej województwa zachodniopomorskiego niewiele jest tytułów, które ukazują się nieprzerwanie od 1989 roku. Jednym z nielicznych jest wydany po raz pierwszy w 1990 roku niezależny tygodnik „Gazeta Chojeńska”, obejmujący swym zasięgiem powiat gryfiński (nakład 2 tys. egz.). Współwłaścicielem i redaktorem naczelnym pisma jest Robert Ryss, współzałożyciel Polsko-Niemieckiego Klubu „Pod Stereo-Typami”, w 2011 roku nominowany do Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej za wywiad z Ekehartem Ruthenbergiem *Dużych cmentarzy nie kocham*, który ukazał się w II tomie „Rocznika Chojeńskiego” (2010)²⁷.

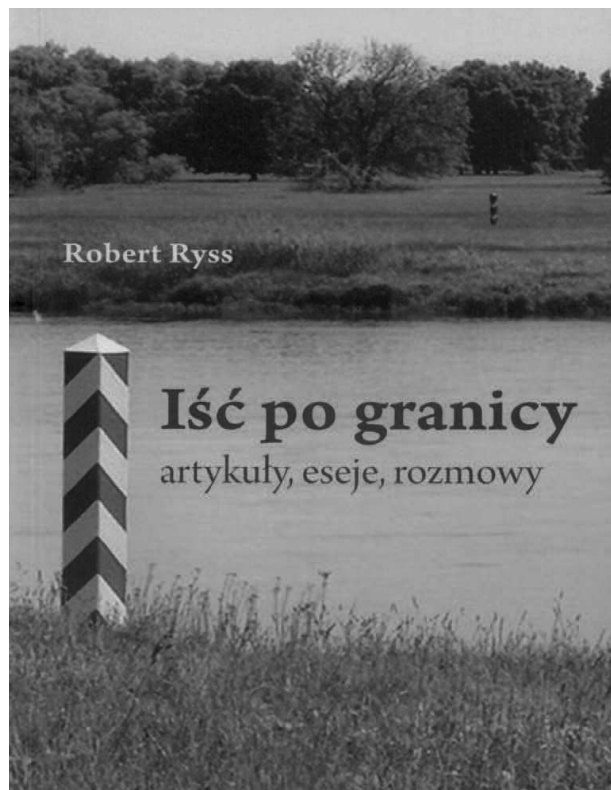
Głównie z racji przygranicznego położenia Chojny (12 km od granicy z Niemcami) w „Gazecie Chojeńskiej” jak w lustrze odbija się codzienność polsko-niemieckiego pogranicza; tygodnik publikuje teksty poświęcone sukcesom, ale i porażkom współpracy samorządowej obydwu krajów; stanowi miejsce obrazowania transnarodowego regionalizmu; stając się nie tylko kroniką europejskich procesów społecznych i politycznych Chojny i Gryfina, ale i aktywnie współtworząc jej tożsamość lokalną, mocno nasyconą sprawami międzynarodowymi.

Nie sposób w artykule opisać treści publikowanych na łamach tygodnika tekstów poświęconych polsko-niemieckiemu pograniczu. Dlatego należy wspomnieć o wydanej w 2015 roku przez Książnicę Pomorską w Szczecinie oraz Sto-

25 Wydawany od 1952 roku największy dziennik lokalny Meklemburgii-Pomorza Przedniego.

26 Więcej na ten temat w: P. Olechowska, *Dziennikarstwo transgraniczne na przykładzie powiatu świnoujskiego*, „Edukacja Humanistyczna” nr 2/2012, s. 168–180.

27 Archiwum rocznika znajduje się na stronie: www.rocznikchojeński.pl/zawartosc-tomow.html, [dostęp: 9.09.2015].



Pierwsza strona tygodnika „Gazeta Chojeńska” (nr 38/2014 z dn. 23–29.09.2014) oraz okładka książki „Iść po granicy – artykuły, eseje, recenzje”, będącej zbiorem twórczości Roberta Ryssa, Szczecin 2015.

Źródło: materiały własne autorki

warzyszenie Historyczno-Kulturalne Terra Incognita publikację *Iść po granicy – artykuły, eseje, recenzje*. Książka zawiera wybór tekstów autorstwa Roberta Ryssa z lat 1990–2015, publikowanych nie tylko w „Gazecie Chojeńskiej”, ale też w innych czasopismach oraz wygłaszanych na różnych konferencjach poświęconych polsko-niemieckiemu pograniczu.

Książka składa się z czterech części. Pierwsza stanowi swoistego rodzaju *credo* twórczości Roberta Ryssa, dziennikarza funkcjonującego na granicy dwóch państw: „*Bardzo pasuje do pogranicza termin »terra incognita« [...] całe polsko-niemieckie pogranicze, od Świnoujścia po Zgorzelec i Bogatynię, to wielka terra incognita, czekająca może nie tyle na swych odkrywców, co na swojego Marco Polo, który zajmie się opisem tego świata. To cały czas dziewicza ziemia dla badaczy, którzy mogliby się pokusić o nazwanie niezwykłych rzeczy, które tu się dzieją*”²⁸. W drugim rozdziale – jak podkreśla Bogdan Twardochleb w słowie

28 R. Ryss, *Oddolne pogranicze*, „Cztery Strony” 2010, nr 24/2010 (dod. do „Kuriera Szczecińskiego”, 7.10.2010).

wstępnym do książki – zatytułowanym metaforycznie *Rozpakowywanie kuferka dziadka* znalazły się publikacje stanowiące kronikę najważniejszych wydarzeń, rozgrywających się w Chojnie i na pograniczu, w latach 1990–2015. „Tytuł jest zaczerpnięty od Joanny Kościelnej, młodej kulturoznawczynie Uniwersytetu Szczecińskiego, która w obecnym zainteresowaniu Polaków, mieszkańców pogranicza, dla niemieckiej jej przeszłości widzi dowód prawdziwego zadomowienia się ich tutaj, pozwalającego ostatecznie rozpakować przesiedleńcze, długo nierozpakowane kuferki dziadków. Kronika Roberta Ryssa pełna jest informacji, które to zadomowienie potwierdzają, a tym samym pozwalają pełnym głosem mówić o wszystkich problemach tej ziemi, także najbardziej do niedawna drażliwych, na przykład o powojennych wypędzeniach”²⁹. W kolejnej części książki znajdziemy felietony, eseje i rozmowy Roberta Ryssa, publikowane w polskiej i niemieckiej prasie, poświęcone wzajemnym stosunkom czy integracji europejskiej. Ostatni rozdział stanowią wspomnienie Niemca, który dwa powojenne lata spędził w obozie dla Niemców w Chojnie.

Szereg tekstów „Gazety Chojeńskiej” poświęconych pograniczu ukazało się również na łamach opisaną w dalszej części artykułu „Transodry Ekstra. Wzdłuż i w Poprzek Granicy”, zaś w 2004 roku przy współpracy z niemieckim tygodnikiem „Die Zeit”³⁰ powstał obszerny artykuł na temat polskich obaw przed niemieckimi roszczeniami majątkowymi³¹.

Wielokulturowe dziedzictwo obszarów przygranicznych „Most – Die Brücke” (dodatek do „Przeglądu Cedyńskiego”)

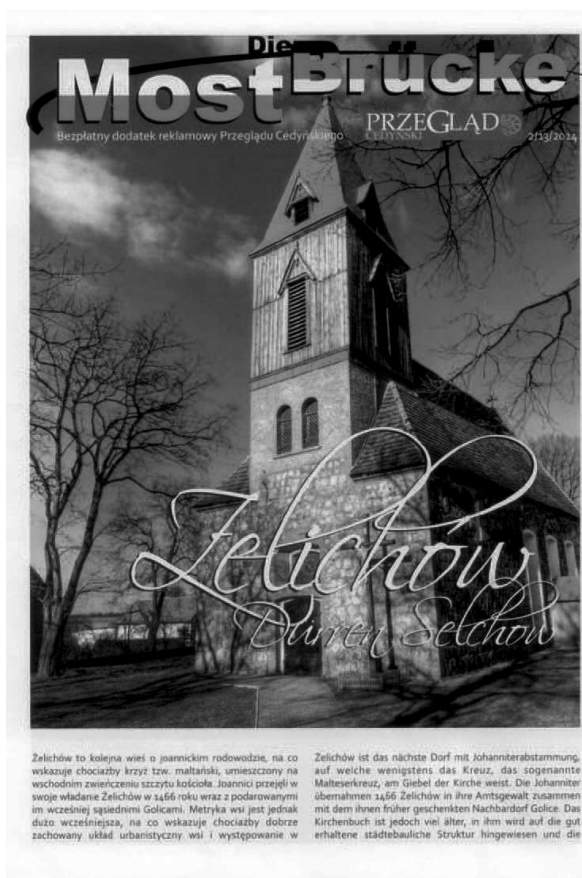
W bilansie 25 lat dziennikarstwa transgranicznego na Pomorzu Zachodnim szczególnie pozytywnie wyróżnia się „zmiana podejścia do wielokulturowego dziedzictwa na obszarach przygranicznych”³². W polu zainteresowań dziennikarzy – wspomnianych już Bogdana Twardochleba czy Roberta Ryssa – stało się na nowo odkrywanie dziejów zachodniopomorskich miejscowości, wspólnych europejskich korzeni; opisywanie historii, którą władze Polski Ludowej starannie zacierają. Po 1989 roku niemieckie dziedzictwo kulturowe tych obszarów przestało być tematem tabu. Przeciwnie, od kilku lat stanowi

29 B. Twardochleb, *Od redaktora [w:] Iść po granicy – artykuły, eseje, recenzje*, Szczecin 2015, s. 11.

30 R. Kirbach, *Da müssen sie mit dem Panzer kommen!*, „Die Zeit” z dn. 27.05.2004.

31 H. Bolczak, *Monografia „Gazety chojeńskiej”*, „Przegląd Zachodniopomorski” nr 1/2007, s. 126.

32 Por. A. Wolff-Powęska, *Polska-Niemcy. Partnerstwo z dystansu*, „Nauka” nr 4/2004, s. 60.



„Most – Die Brücke”, nr 8/1/2013 oraz 2/13/2014.

Źródło: materiały własne autorki

przedmiot debat, spotkań, działań – czego efektem jest powstawanie mediów, które kultywują to, co wielokulturowe³³. Tak było w przypadku polsko-niemieckiego „Mostu – Die Brücke. Bezpлатnego Dodatku Reklamowego

33 W Szczecinie przykładem medium kultywującego wielokulturowość miasta jest, ciesząca się dużą popularnością, powstała w 2004 roku, strona internetowa sedina.pl. Portal Miłośników Dawnego Szczecina. To wielowymiarowy projekt. Zrealizowano m.in.: w latach 2006–2012 portal współtworzył audycję Polskiego Radia Szczecin *Szczecin we wtorek*; dzięki wsparciu Urzędu Miasta Szczecin powstała internetowa encyklopedia encyklopedia.szczecin.pl; realizowano również Internetową Telewizję Miłośników Dawnego Szczecina sedina.tv; wydawano „sedina.pl magazyn. Rocznik Miłośników Dawnego Szczecina” (2006–2010). Warto dodać, iż od 2011 roku ukazuje się rocznik „Szczeciner. Magazyn Miłośników Szczecina”, wydawcą pisma jest Szymon Jeż, redaktorem naczelnym Paweł Knap. W Koszalinie zblizoną funkcję do portalu Sedina.pl realizuje portal www.przyjaciele.koszalin.pl, [dostęp: 9.09.2015]. Strona internetowa redagowana jest przez powstałe w 1994 roku Stowarzyszenie Przyjaciół Koszalina. Szczególnie interesującym wydawnictwem jest nieregularnik „Gazeta Odkrywca”, wydawany od 2011 roku przez Stowarzyszenie Historyczno-Eksploracyjne „Odkrywcy” w Koszalinie.

do »Przeglądu Cedyńskiego«³⁴, kwartalnika wydawanego w nakładzie 3 tys. egzemplarzy, dystrybuowanego głównie przez przygraniczne stacje benzynowe (dostępnego również w Informacji Turystycznej w Bad Freienwalde oraz Wriezen). Komercyjny charakter pisma (z założenia miało się ono utrzymywać głównie z reklam) nie odbił się na jego zawartości, a nawet skłoniło wydawcę do stworzenia dwujęzycznej formuły periodyku (w głównej mierze gmina Cedynia żyje z handlu przygranicznego, oczywistością stało się, że reklamy powinny być skierowane też, lub w głównej mierze, do czytelników niemieckich). Osobą odpowiedzialną za merytoryczną zawartość dodatku był Ryszard Matecki, były pracownik Muzeum Regionalnego w Cedyni, posiadający dostęp do wielu dotychczas nieopracowanych materiałów poświęconych historii regionalnej.

W latach 2011–2014 ukazało się 14 wydań „Mostu – Die Brücke”, każdy z nich był monotematyczny, zazwyczaj poświęcony historii wybranej miejscowości gminy Cedynia³⁵. Przeciętnie około 12-stronicowy dodatek posiadał usystematyzowaną strukturę: tekst główny dotyczył przedwojennej historii wybranej miejscowości („Historia”); kolejny był poświęcony jej powojennym losom („Powidoki”); ponadto publikowano inne, mające aktualny charakter informacje poświęcone atrakcjom turystycznym południowo-zachodniej części województwa. Jak podkreśla Ryszard Matecki: *„Z założenia miało być to pismo podające w przystępnej formie wątki przed i powojennej historii tych ziem. Z jednej strony chcieliśmy zarazić mieszkańców gminy Cedynia naszą pasją³⁶ [autorką tekstów była również Małgorzata Matecka, żona redaktora prowadzącego – dop. P.O.], pokazując fascynującą historię tej ziemi, a z drugiej strony czytelnikowi niemieckiemu dać do zrozumienia, że znamy ich przedwojenną*

34 „Przegląd Cedyński. Bezpłatny Kwartalnik Informacyjny Gminy Cedynia” wydawany w latach 2011–2014 przez Cedyński Ośrodek Kultury, nakład 1 500 egzemplarzy, rozdawany bezpłatnie, kwartalnik.

35 Każdy z numerów posiadał swój temat przewodni, były nimi: 1/1/2011 (Bielinek), 2/2/2011 (Dni Cedyni), 3/3/2011 (Piasek), 4/4/2011 (Cedyńskie szlaki – Czachów), 5/1/2012 (1040 rocznica Bitwy pod Cedynią), 6/2–3/2012 (Cedyńskie szlaki – Lubiechów Górny), 7/4/2012 (Lubiechów Dolny), 8/1/2013 (Stara Rudnica), 9/2/2013 (Cedyńskie szlaki – Most w Siekierkach), 10/3/2013 (Cedyńskie szlaki – Siekierki), nr 11/4/2013 (Stary Kostrzynek), nr 1/12/2014 (Golice Radostów), nr 2/13/2014 (Żelichów), nr 3/14/2014 (Osinów Dolny).

36 Zamiłowanie Ryszarda i Małgorzaty Mateckich do historii regionalnej pojawiła się wraz z pracą nad rewitalizacją Doliny Miłości (park krajobrazowy położony pomiędzy Krajnikiem Dolnym, Krajnikiem Górnym i Zatonią Dolną). W „Most – Die Brücke” pojawiły się w serii „Powidoków” wspomnienia pierwszych osiedleńców w gminie z lat 40. i 50. ubiegłego wieku, które w formie wywiadów zbierała Małgorzata Matecka, pracując w nieistniejącej już Izbie Regionalnej w Chojnie.

historię i jednocześnie zapoznać ich z losami ludzi, którzy zasiedlili te ziemie po 1945 roku”³⁷.

W czasopiśmie publikowano teksty poświęcone polskim miejscowościom obszaru pogranicza, jednym z nielicznych tekstów „przekraczających granice” był wstęp pierwszego numeru „Mostów – Die Brücke” z 2013 roku. Opisano w nim „Starą Rudnicę”: „Podczas poszukiwań [ciekawostek dotyczących polskiej miejscowości – dop. P.O.] zawędrowaliśmy do Neu Rüdnitz (Nowej Rudnicy) po drugiej stronie Odry, gdzie natrafiliśmy na niezwykle przyjaznych i pomocnych ludzi w osobach Dorus Wegner i pana Horsta Hökendorfa, którzy udzielili nam wszelkich potrzebnych informacji, skierowali do kolejnych osób i pokazali swoją małą, ale niezwykle bogatą w zbiory, wiejską izbę pamięci”³⁸. Zamierzeniem redaktora prowadzącego było publikowanie tekstów opisujących również drugą stronę Odry oraz wspomnień jej mieszkańców, jak i zamieszczanie tekstów zachęcających Polaków do odwiedzania „tej drugiej strony” (wiele osób byłoby zaskoczonych, jak wielu nie przejechało jeszcze mostu na Odrze – dopowiada w korespondencji Ryszard Matecki³⁹) – niestety nie udało się znaleźć niemieckiego partnera do realizacji tego pomysłu.

Pismo było życzliwie odbierane przez mieszkańców Cedyni i okolic, jak i również przez czytelników z Niemiec. Szczególnym zainteresowaniem cieszył się numer poświęcony małej miejscowości Czachów, w którym odkrywano m.in. tajemnicę malowideł miejscowego kościoła⁴⁰. Czytelnicy pisma dzielili się na jego łamach swoją wiedzą i pasją odkrywania historii regionalnej – przykładem jest artykuł Joanny Kościelnej poświęcony historii jednej z większych produkcji filmowych III Rzeszy „Ohm Krüger”⁴¹. Szczególną wartość nie wydawanego już pisma stanowią przedwojenne zdjęcia opisywanych miejscowości, niektóre z nich pochodziły ze zbiorów indywidualnych osób (mieszkańców gminy)⁴², jak i miejscowych zbieraczy starych widokówek.

37 Korespondencja autorki z Ryszardem Mateckim z dn. z 9.09.2015.

38 *Stara Rudnica*, „Most – Die Brücke” nr 8/1/2013, s. 1.

39 Korespondencja autorki z Ryszardem Mateckim z dn. 9.09.2015.

40 M. Matecka, *Malowidła czachowskiego kościoła*, „Most – Die Brücke” nr 4/2011, s. 3–4.

41 J.A. Kościelna, *Transwal w Cedyńskich Karpatach, czyli historia pewnego filmu*, „Most – Die Brücke” nr 6/2–3/2012, s. 6–7.

42 Np. tekst o Osinowie Dolnym uzupełniają fotografie pochodzące ze zbiorów Andrzeja Szwałka. R. Matecki, *Historia*, „Most – Die Brücke” nr 3/14/2014, s. 2–3.

Międzykulturowy charakter szczecińskiego dwumiesięcznika kulturalnego „Pogranicza”

Wśród środowisk humanistycznych znanym w całym kraju pismem o profilu kulturalnym były ukazujące się w latach 1994–2012 „Pogranicza” (do 1999 roku wydawany jako kwartalnik, następnie jako dwumiesięcznik). Inga Iwasiów, od 1999 roku redaktor naczelna pisma, powiedziała, iż pismo jest zwrócone „ku pobliskim granicom, dzięki czemu [jest – dop. P.O.] inne od tego, co nazwać można najogólniej <centralnym>”⁴³. Piotr Michałowski, redaktor czasopisma dopowiada, iż pograniczność „[...] określa także miejsce styku różnych dziedzin sztuki i dyscyplin współczesnej humanistyki, nauk, życia kulturalnego i społecznego, wielonurtowości myśli, a także wielokulturowości, wielojęzyczności i wieloetniczności”⁴⁴.



Od lewej: niemieckojęzyczne wydanie „Pograniczy” przygotowane na Frankfurckie Targi Książki w 2000 roku; angielskojęzyczne wydanie czasopisma opracowane dzięki wsparciu Ambasady RP w Kopenhadze oraz Duńskiego Instytutu Kultury w Polsce (nr 6/35/2001); jedno z wydań poświęconych berlińskiej polonii oraz niemieckiej literaturze (nr 2/37/2007).

Źródło: materiały własne autorki

Czasopismo tworzyli na początku głównie poloniści Uniwersytetu Szczecińskiego oraz członkowie Oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, w kolejnych latach krąg autorów się poszerzał, prezentując twórczość pisarzy z zagranicy.

43 *Pograniczność znaczy o wiele więcej niż przygraniczność – rozmowa z Ingą Iwasiów o „Pograniczach”* [w:] P. Marecki, *Pospolite ruszenie. Czasopisma kulturalno-literackie w Polsce po 1989 roku. Rozmowy z redaktorami*, Kraków 2005, s. 221.

44 P. Michałowski, *Epoka „Pograniczy” i jej pogranicza*, „Elewator” nr 3/2014, s. 89.

Silną reprezentację stanowili ci z Niemiec – Berlina, Hanoweru, Lubeki czy Bremy (m.in. Helmut Frauendorfer⁴⁵, Reinhard Gröper⁴⁶ czy Brygida Helbig-Mischewski⁴⁷). Ponadto na łamach czasopisma gościli polscy pisarze mieszkający w Berlinie (m.in. Krzysztof Niewrzęda⁴⁸, Leszek Szaruga⁴⁹ czy Ewa Maria Slaska⁵⁰).

Na łamach pisma wiele uwagi poświęcano kontaktom kulturalnym z Niemcami. Specjalny, niemieckojęzyczny numer „Pogranicza. Frankfurter Buchmesse 2000”⁵¹, został wydany z okazji odbywających się w 2000 roku Międzynarodowych Targów Książki we Frankfurcie nad Menem, na których gościem honorowym była Polska. Przy „Pograniczach” ukazywała się również seria wydawnicza, wydano w niej m.in. *Eine kleine* Artura D. Liskowackiego, nominowaną do Nagrody Literackiej Nike 2001.

Autorom tekstów bliskie były polsko-niemieckie spotkania pomorskie⁵², w tym szczególnie Szczecina i Berlina⁵³; drugi numer pisma z 1998 roku był poświęcony architekturze i kulturze stolicy Niemiec. Znaczną część pisma stanowiły recenzje – zarówno publikacji naukowych poświęconych korelacji polskiej i niemieckiej kultury⁵⁴, jak i powieści beletrystycznych⁵⁵. W 2006 roku redakcja towarzyszyła wystawom i spotkaniom zorganizowanym w ramach Roku Polsko-Niemieckiego i realizacji projektu „W drodze na spotkanie”. Również w tym wydaniu opublikowano szkice napisane w duchu „wzajemnych spojrzeń” (*Krytyka kultury dialogi*), gdzie polscy krytycy podejmowali temat niemieckiej literatury – niemieccy literatury polskiej⁵⁶. W numerze trzecim z 1996 i 1997 roku podejmowano zagadnienia związane z kompetencjami pracowników

45 H. Frauendorfer, *Zupełnie nic*, „Pogranicza” nr 2/1995, s. 37–41.

46 R. Gröpera, *Ogród pana Arnolda*, „Pogranicza” nr 4/1997, s. 25–33.

47 B. Helbig-Mischewski, *NRD-owcy na kozetce*, „Pogranicza” nr 3/2010, s. 13–30.

48 M.in.: K. Niewrzęda, *Być Niemcem...*, „Pogranicza” nr 1/6/1996, s. 54–68.

49 M.in.: L. Szaruga, *Na granicy*, „Pogranicza” nr 2/49/2004, s. 25–27.

50 E.M. Slaska, *Radziwiłł i inni*, „Pogranicza” nr 2/15/1998, s. 36.

51 Również dwa promocyjne numery pisma ukazały się w języku angielskim, „Pogranicza” nr 6/35/2001 i wydanie specjalne „The Tall Ships’ Races 2007. Szczecin: places, history, culture” z 2007 roku.

52 E. Kuźma, *O pomorskiej literaturze przed 1945 rokiem*, „Pogranicza” nr 4/1997, s. 6–22.

53 Np. K. Niewrzęda, *Szczecin-Berlin. Bliskie pokrewieństwo*, „Pogranicza” nr 2/49/2004, s. 19–24.

54 S. Sterna-Wachowiak, *Po ciemnej stronie pogranicza*, „Pogranicza” nr 1–2/18–19/1999, s. 98–99 [recenzja książki Huberta Orłowskiego „*Polnische Wirtschaft*”. *Nowoczesny niemiecki dyskurs o Polsce*].

55 A. Galant, *Nosiciele granic*, „Pogranicza” nr 2/96/2012, s. 17–20 [rec. książki B. Helbig *Enerdowce i inne ludzie, czyli jak nie zostałem bohaterem*].

56 I. Iwasiów, *Running Gag albo spojrzenie*, „Pogranicza” nr 2/61/2006, s. 6–7.

przygranicznych; jeden numer „Pograniczy” z 2004 był poświęcony imprezie „Odra-Ren. Rzeki graniczne. Rejsy literackie”; redakcja wychodziła poza bieżącą działalność redakcyjną, m.in. współorganizowała spotkania polskich i niemieckich pisarzy pod nazwą „Dialog”⁵⁷ – dwie ostatnie inicjatywy wynikały ze współpracy redakcji ze Stowarzyszeniem Pisarzy Polskich oraz Euroregionem Pomerania. Monotematycznym numerom towarzyszyły spotkania, konferencje, dyskusje w Niemczech i w Polsce – realizując ideę współpracy pisarzy i autorów tekstów z obydwu krajów. Redakcja nawiązywała współpracę z branżowymi, niemieckimi instytucjami, np. Związkiem Pisarzy z Lubeki.

Na łamach czasopisma autorzy tworzyli swoje własne wizje współpracy transgranicznej. Ruth Henning, założycielka Polsko-Niemieckiego Klubu „Pod Stereo-Typami” pisała: *„O szansach współpracy transgranicznej chcę tylko tyle powiedzieć: należy odebrać granicy na Odrze i Nysie jej odstrasżający charakter. Należy zamienić ją z ostrej i wyraziście dzielącej oba narody, w kreskę zaznaczoną na mapie, nie w kulturach i nie w umysłach. Albo jeszcze lepiej: należy podziurawić ten niewidzialny, ale odczuwalny graniczny mur. Taki obraz podoba mi się bardziej niż wizja przerzucania mostów – jest trochę anarchistyczny”*⁵⁸.

Kontakty polsko-niemieckie stanowiły ważny blok tematyczny dwumiesięcznika, pograniczność/transgraniczność/wielokulturowość – były stale obecne w literackich debiutach, artykułach i komentarzach autorów. Istotny jest fakt, iż autorzy tekstów należeli do równych grup narodowościowych, wiekowych i środowiskowych. Jak podkreślała redakcja, w pewnym momencie problemem stało się dla niej utrzymanie równowagi pomiędzy lokalnością, polską „ogólnokulturowością” a międzynarodowością (uwarunkowaną geopolityką Szczecina) tematyczną pisma⁵⁹.

W 2012 roku ukazał się ostatni numer „Pograniczy”. Szereg zawartych w nim treści do dziś nie straciło na aktualności, zaś Szczecin stracił okazję realizacji „pograniczności” – partnerstwa dla tych, którzy znajdują się poza „salonami kulturalnymi”. Wydaje się to istotne, gdyż jak podkreśla Inga Iwasiów *„dla pobliskiego Berlina partnerami pożądanymi są warszawiaci, krakowianie, w najgorszym razie wrocławianie”*⁶⁰.

57 W jednym z wydań czasopisma z 1995 roku opublikowano referaty wygłoszone podczas dwóch edycji „Dialogów (1994, 1995): B. Fac, *Bariery i pomosty*, „Pogranicza” nr 1/6/1996, s. 14–22; O. Münzberg, *Kultura jest mostem porozumienia między narodami*, „Pogranicza” nr 1/6/1996, s. 23–35.

58 R. Henning, *Szanse i bariery polsko-niemieckiej współpracy przygranicznej*, „Pogranicza” nr 2–3/3–4/1995, s. 115.

59 Por.: „Pogranicza”, „Pogranicza. Frankfurter Buchmesse 2000”, s. 5.

60 *Pograniczność znaczy o...*, dz. cyt., s. 222.

Publiczne rozgłośnie radiowe wobec tematyki pogranicza

Tematyka polsko-niemieckiego pogranicza jest stale obecna w ofercie programowej zachodniopomorskich publicznych rozgłośni Polskiego Radia. W koszalińskiej rozgłośni obecnie raz w miesiącu emitowana jest audycja *Pogranicze. Ludzie i sprawy z pogranicza kultur, narodów i tradycji*, od 2012 roku przygotowywana przez Jolantę Rudnik⁶¹, w latach wcześniejszych była realizowana przez Grażynę Preder i Annę Rawską. Poruszana w niej jest nie tylko polsko-niemiecka tematyka, ale i szeroko rozumiana wielo- czy międzykulturowość. Z okazji akcesji Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku emitowano audycje *Podróże po wspólnej Europie* i *Chcemy być sobą* (zrealizowane we współpracy wraz z Jadwigą Koprowską i Edytą Lubiak), po przystąpieniu do Wspólnot Europejskich emitowano *Spotkania europejskie* i *Cafe Europę* (realizowane przez małżeństwo Jolantę i Andrzeja Rudników).

Tematyka polsko-niemiecka jest stale obecna również w eterze Polskiego Radia Szczecin. Już w 1992 roku rozgłośnia nawiązała współpracę z polską redakcją rozgłośni Deutsche Welle. Rozpoczęto wówczas emisję audycji *Prosto z Kolonii*. W latach 2001–2006 w koprodukcji PR Szczecin z Deutsche Welle realizowano audycję *Zbliżenia–Zderzenia*, w której raz w miesiącu eksperci z Polski i Niemiec dyskutowali na aktualne tematy dotyczące wzajemnych stosunków. Wśród innych tego typu programów należy wymienić redagowany od połowy lat 90. program *Dookoła Europy* (wcześniej – *Dookoła Bałtyku*) autorstwa Zbigniewa Plesnera⁶². Omawiane były w nim regularnie najważniejsze wydarzenia pogranicza.

W okresie przedakcesyjnym (przed 1 maja 2004) rozgłośnia realizowała audycje dotowane przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej. Jedną z nich było *Vademecum Europejskie* (50 odcinków wyemitowanych w 2001 roku zrealizowała Joanna Skonieczna). O zachodnim sąsiedzie dyskutowano również w innych audycjach, jak *Notatnik Europejski* emitowany w latach 2002–2007, czy w *Przystanku Granica* (realizacja Joanna Skonieczna), będącym półgodzinnym, cotygodniowym programem emitowanym przez pięć lat (2004–2009), omawiano w nim i komentowano najbardziej aktualne wydarzenia polsko-niemieckiego pogranicza. Nie można również pominąć projektu „Uckermark”,

61 Więcej na ten temat w: P. Olechowska, *Koszalińskie – pamięć i tożsamość regionu pogranicza na przykładzie dokumentów radiowych Jolanty Rudnik (Polskie Radio Koszalin)* [w:] *Media koszalińskie w umacnianiu tożsamości lokalnej*, (red.) J. Kania, Koszalin 2014, s. 315–346.

62 Szczeciński dziennikarz jest m.in. laureatem prestiżowej nagrody Konkursu Dziennikarskiego Parlamentu Europejskiego za reportaż radiowy „Do trzech razy sztuka” (2009).



Joanna Skonieczna i Martin Hanf z Polskiego Radia Szczecin podczas IV Polsko-Niemieckich Dni Mediów (Zielona Góra, 31 maja 2011).

Źródło: Barbara Cöllen, Polska Redakcja Deutsche Welle

w ramach którego w pierwszej połowie 2010 roku nadawano cykl 17 felietonów i 17 reportaży poświęconych kulturze, gospodarce i wartych odwiedzenia miejsc w przygranicznym powiecie Uckermark. Audycja była efektem podpisanej w 2009 roku umowy między redaktorem naczelnym PR Szczecin, Krzysztofem Soską, a Karlem-Heinzem Schwelnusem z Centrum Inwestycyjnego Uckermark. Autorem reportaży był Zbigniew Plesner, a jego przewodnikiem po Uckermarku – Silvio Moritz z Centrum Inwestycyjnego Uckermark.

Ciekawym pomysłem na promocję europejskości, szczególnie wśród młodych mieszkańców stolicy Pomorza Zachodniego, był funkcjonujący w latach 2009–2013 miejski program PR Szczecin – Szczecin.fm, działający w ramach projektu EuRaNet, finansowany przez Komisję Europejską. Z opisu profilu Szczecin.fm, zamieszczonego na stronie internetowej stacji, dowiadujemy się, że „[...] na antenie dominuje przekaz [...] promujący pozytywne, multikulturowe i transgraniczne aspekty życia w Szczecinie”⁶³. Stacja pełniła funkcję transgranicznego

63 szczecin.fm/Radio/informacje.html, [dostęp: 8.07.2011].

komunikatora najważniejszych wydarzeń kulturalnych Szczecina i Berlina. Radio to tworzyli przede wszystkim młodzi ludzie, między innymi Martin Hanf, od dziesięciu lat mieszkający w Szczecinie, realizujący programy *Hello Szczecin* (polsko-angielsko-niemiecka audycja codzienna z najświeższymi informacjami ze Starego Kontynentu oraz pogranicza) i *Sonntagsdeutsch* (niemieckojęzyczna audycja poświęcona wydarzeniom kulturalnym Berlina, Szczecina i regionu przygranicznego). Część materiałów EuRaNetu emitowana była w różnych pasmach w dwóch stacjach – w PR Szczecin (*Tygodnik Europa, Szczecin w Europie, Europa w Szczecinie*) i w Szczecin.fm (*Magazyn Europejski, Pogranicza, Sonntagsdeutsch* oraz informacje *EuRaNet News* i *Hello Szczecin*)⁶⁴.

W wypadku radia, jak i telewizji, realizowanie transgranicznych projektów medialnych jest trudne, wymagają one bowiem znacznie wyższych niż prasa nakładów finansowych. Czynnikiem utrudniającym jest również odmiennosc polskiego i niemieckiego systemu medialnego, ten pierwszy charakteryzuje postępująca centralizacja mediów, drugi – federacyjna struktura (decentralizacja)⁶⁵. Obydwa systemy różni również stopień wolności i pluralizmu. Pomimo to na przestrzeni ponad dwudziestu ostatnich lat na Pomorzu Zachodnim funkcjonowało kilka typowo transgranicznych mediów, spełniających jednocześnie wszystkie wymienione na początku artykułu kryteria: wspólnej organizacji zespołów redakcyjnych; zasięgu terytorialnego; formy (dwujęzyczność) oraz treści przekazu.

Transgraniczny projekt „Radio Pomerania”

Przykładem typowo transgranicznego radiowego projektu było – realizowane w latach 1998–2006 przez Polskie Radio Szczecin oraz Norddeutsche Rundfunk (NDR) – Studio Greifswald – Radio Pomerania, będące efektem podpisanego przez szefów rozgłośni – Zbigniewa Kosiorowskiego i Gerda Scheidera

64 Więcej na ten temat w: P. Olechowska, *Media z polsko-niemieckiego pogranicza. Wybrane szczecińskie przypadki*, „*Studia Europaea Gnesnensia*” T. 10/2012, s. 53–76.

65 Dlatego ze względu na decentralizację niemieckiego systemu medialnego trudno jest dokonać precyzyjnej klasyfikacji niemieckich mediów pod względem ich zasięgu. Por.: B. Ociepka, *System medialny Niemiec* [w:] *Wybrane zagraniczne systemy medialne*, (red.) J. Adamowski, Warszawa 2008, s. 87–128; Z. Oniszczyk, *Relacje między mediami a systemem politycznym w niemieckiej nauce o komunikowaniu*, „*Zeszyty Prasoznawcze*” nr 3–4/2000, s. 99–105; Z. Oniszczyk, *Kształtowanie się polityki medialnej (Medienpolitik) rządu RFN w latach 1949–1989*, Katowice 2002; B. Ociepka, J. Woźna, *Niemiecki wydawca – polski czytelnik*, Wrocław 2009.

– porozumienia. Redagujący wspólnie audycję dziennikarze – Zbigniew Plesner i Angelika Stangneth – za zrealizowany projekt otrzymali w 1999 roku Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską. Audycja była emitowana raz w miesiącu, honoraria wypłacało NDR, finansowo projekt wspierał Euroregion Pomerania. O audycji można było przeczytać na łamach „Kuriera Szczecińskiego”: „*W styczniu 1993 roku Angelika Stangneth [...] informowała Radio Szczecin o miejscu pobytu rozbitek z promu »Jan Heweliusz« [...] wówczas okazało się, jak ważne są codzienne kontakty polskich i niemieckich radiowców*”⁶⁶; „Gazeta na Pomorzu”, lokalny dodatek do „Gazety Wyborczej” w rocznicę istnienia radia opublikowała: „*Dietmar Riemer, szef działu radiowego NDR mówił: – »Radio Pomerania to nie jest liryka o polsko-niemieckim porozumieniu. To mówienie o życiu codziennym. Tematy poruszane przez Radio Pomerania świadczą o tym, że redaktorzy znają warunki życia po obu stronach granicy*”⁶⁷. Integralnym elementem audycji były kursy języka niemieckiego i polskiego (odpowiednio w audycjach emitowanych w polskim i niemieckim radiu)⁶⁸.

Audycja miała na celu integrację społeczności powstałego w 1995 roku Euroregionu Pomerania. Każdorazowo składała się z serwisów informacyjnych poświęconych najważniejszym obszarom pogranicza, porad kulturalnych oraz minikursów języka polskiego i niemieckiego⁶⁹. Radio Pomerania ukazywało polsko-niemieckie związki gospodarcze, kulturalne, geograficzne, ekologiczne – jednak przez pryzmat codziennych kontaktów międzyludzkich. Zadaniem Plesnera i Stangneth było budowanie „pomostów” pomiędzy polską i niemiecką społecznością, co nie oznacza, że w międzynarodowym dialogu dziennikarze podejmowali jedynie słuszny, z góry przyjęty dyskurs, pomijając sytuacje konfliktowe, tak naturalnie wpisane w funkcjonowanie każdego pogranicza. W jednej z relacji prasowych Plesner tak mówił o projekcie: „*Bohaterowie audycji nie mogą liczyć na naszą pobłażliwość i brak krytycyzmu. Mówimy na antenie o napaściach na Polaków, o skinheadach w Polsce i w Niemczech, o zagrożeniu AIDS w środowisku prostytutek działających przy przejściach granicznych*”⁷⁰.

Na przestrzeni lat poruszana w audycji tematyka ewoluowała. Okres przedakcesyjny to przewaga informacji dotyczących warunków rozszerzenia UE, szczególnie tych budzących największe emocje: rolnictwo, swobodny przepływ

66 (b.t.), *Radio Pomerania*, „Kurier Szczeciński” z dn. 23.03.1999.

67 PAU, „*Pomerania*” świętowała, „Gazeta na Pomorzu. Gazeta Wyborcza” z dn. 23.03.1999.

68 (kare), *Jeden rok Radia POMERANIA*, „Głos Szczeciński” z dn. 23.03.1999.

69 www.pomerania.net, [dostęp: 7.04.2015].

70 E. Karasiewicz, *Radio Pomerania. Na antenie NDR i Polskiego Radia Szczecin*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 62–63/2003, s. 94–95.

ludzi i kapitału, sprzedaż ziemi cudzoziemcom. Wraz z otwarciem granic, polsko-niemieckie pogranicze nabrało nowego wymiaru. Coraz więcej Niemców zaczęło odwiedzać Polskę, z roku na rok liczniejsza grupa Polaków osiedla się we wschodnich landach Niemiec. Pogranicze nabrało jeszcze bardziej międzynarodowego charakteru, w „Radiu Pomerania” zaczęły więc pojawiać się informacje dotyczące całego polskiego wybrzeża, jak i południowej Skandynawii. Przy realizacji programu Plesner i Stangneth współpracowali⁷¹ również z dziennikarzami ze Szwecji oraz Danii⁷².

Do 2003 roku ten unikalny – zarówno dla polskiego jak i niemieckiego krajobrazu medialnego – projekt medialny, mógł być realizowany dzięki dotacjom Euroregionu Pomerania, następnie jego finansowanie gwarantowała niemiecka rozgłośnia. Jednak w 2006 roku, decyzją ówczesnej dyrekcji szczecińskiego radia, po raz ostatni dziennikarze obydwu krajów wspólnie przygotowali audycję, która – co należy podkreślić – wciąż jest emitowana przez NDR⁷³.

Polsko-niemieckie pogranicze w programach szczecińskiego Ośrodka Terenowego TVP

Telewizja publiczna, podobnie jak radio, ma wypełniać misję nadawcy publicznego, stąd w naturalny sposób powinna informować i komentować procesy zachodzące na obszarze pogranicza – i tak też się dzieje. Wynika to nie tylko ze szczególnego położenia Szczecina, ale również z potrzeb informacyjnych coraz większej liczby Polaków, którzy od kilku lat zamieszkują po niemieckiej stronie granicy.

Jednym z pierwszych programów zrealizowanych przez szczeciński ośrodek telewizji był powstały z inicjatywy i we współpracy ze szczecińskim Stowarzyszeniem Instytutu Niemiec i Europy Północnej, później również we współpracy z Polskim Radiem Szczecin program *Talk show na granicy* (1999–2001). Jego formuła zakładała comiesięczne, ponadpółgodzinne pogłębiane debaty na

71 Audycja powstawała we współpracy m.in. z: Mathiasem Klemme, Birgid Steinheldem, Steffanem Münchem (1962–2010), Wolfgangiem Heidelbergiem. Źródło: materiały własne autorki.

72 A. Pospieschil, „Radio Pomerania” – ein Gemeinschaftsprogramm von NDR 1 Radio MV und Radio Stettin, www.radiojournal.de, [dostęp: 12.04.2015].

73 Więcej na ten temat w: referacie autorki *Regionalne rozgłośnie publicznego radia wobec komunikacji międzynarodowej i międzykulturowej. Studium przypadku na przykładzie twórczości Zbigniewa Plesnera (Polskie Radio Szczecin)* wygłoszonym podczas konferencji naukowej „Przyszłość dziennikarstwa radiowego – potrzeby, kształcenie, zatrudnienie” (Kołobrzeg 15–16 maja 2015 r., Radio Koszalin SA oraz Katedra Dziennikarstwa i Nowych Mediów Politechniki Koszalińskiej).

temat różnych aspektów stosunków polsko-niemieckich. Z zaproszonymi do studia gośćmi dyskusje prowadził wieloletni pracownik TVP Szczecin Grzegorz Gołębiowski, sporadycznie z Kazimierzem Wóycickim (ówczesnym prezesem Instytutu Niemiec i Europy Północnej w Szczecinie, dziennikarzem o wieloletnim doświadczeniu, zajmującym się tematyką stosunków polsko-niemieckich). Program miał charakter publicystyczny, omawiano w nim nie tylko aktualne wydarzenia po obu stronach granicy, ale i poruszano tematy ponadczasowe. Przeważała w nim tematyka polityczna, wypowiadali się znani komentatorzy życia politycznego, tacy jak m.in.: Klaus Bachman, Gerard Gnauck, Hubert Wohlan czy Adam Krzemiński⁷⁴. Zamiarem autorów programu było „wychodzenie poza polsko-niemieckie” ramy, dlatego zagadnienia bilateralnych stosunków były omawiane również w kontekście integrującej się Europy⁷⁵.

Programem o charakterze informacyjnym, emitowanym w latach 2001–2006 w TVP Polonia, był *Berliński Express* – realizowany przez Monikę Wilczyńską i Marię Bartczak. Była to kronika wydarzeń społecznych i kulturalnych, przedstawiano w nim także relacje zachodzące między społecznością polską i niemiecką. Zgodnie z nazwą programu większość odcinków była przygotowywana w Berlinie. Zdarzyły się jednak cykle dokumentujące wydarzenia z obszarów nadgranicznych (na przykład informowano o podpisaniu umowy o współpracy pomiędzy polską policją a niemiecką strażą graniczną w dziedzinie zwalczania przestępczości zorganizowanej⁷⁶). W roku 2012 dzięki staraniom Marii Bartczak, obecnej dyrektor szczecińskiego ośrodka telewizji, program wrócił na wizję w paśmie TVP Szczecin i jest nadawany raz w miesiącu.

W roku 2007 Monika Wilczyńska realizowała w TVP Szczecin 10-minutowy program o tematyce polsko-niemieckiej pod nazwą *Pogranicze*. Materiały filmowe do odcinków programu były przygotowywane wraz z regionalnymi stacjami

74 *Talk show na granicy* z 24.06.1999; 27.01.2001 oraz 16.02.2000.

75 Wśród programów poświęconych tematyce unijnej należy wymienić m.in. *EuroPUB* – co-miesięczny, półgodzinny, przygotowywany przez szczeciński ośrodek TVP, a emitowany na antenie ogólnopolskiej program. Był on prototypem znanego i lubianego *Europa da się lubić*. Realizatorami pięciu tematycznych odcinków (emisja w 2002 r.) byli Elżbieta Biś i Bartosz Dudek. Program z udziałem zaproszonych gości był skierowany do młodzieży (walor edukacyjny), w jego realizacji uczestniczyli również ludzie młodzi z różnych krajów Europy Zachodniej (debaty w studio). *Coraz bliżej Unii* – cykl prezentujący różne zagadnienia związane ze strukturą i działalnością UE. Program miał formułę informatora, a zarazem poradnika edukacyjnego o UE. Inna audycja – *Echa Bałtyku* dotyczyła przygotowania Polski do członkostwa w UE w dziedzinie ekologii, ochrony środowiska i gospodarki morskiej. T. Skoczek, *Telewizja regionalna – szkice do opisu*, Kraków 2002, s. 79 oraz materiały własne.

76 *Berliński Express* z 3.03.2002.

telewizyjnymi w Poczdamie i Schwerinie⁷⁷. Odcinki wielokrotnie nagrywano w Berlinie, a także wykorzystywano materiały przygotowane w RBB⁷⁸. Program miał silny, zachodniopomorski akcent i był poświęcony nie tylko polsko-niemieckiemu pograniczu, ale i sąsiadującym z Pomorzem Szwedom czy Duńczykom. W programie przeważały informacje gospodarcze, kulturalne, poświęcone sprawom społecznym, a także kwestiom historycznym. Zdecydowanie największej materiałów dotyczyło wydarzeń w Niemczech.

Najdłużej emitowanym typowo transgranicznym programem telewizyjnym był cykliczny *Między Odrą a Renem*, od lat realizowany przez TVP Szczecin wspólnie z Deutsche Welle (niemiecka publiczna stacja nadawcza – radiowa i telewizyjna, nadająca swoje audycje i programy w ponad 30 językach⁷⁹). Program ukazywał się w różnych cyklach, najczęściej był emitowany raz w miesiącu, a od 2007 roku – dwa razy w miesiącu, w 2008 roku nie był emitowany, a od 2009 roku ukazywał się nawet trzy, cztery razy w miesiącu. Dziennikarzami odpowiedzialnymi za opracowanie poszczególnych odcinków byli Elżbieta Biś i Bartosz Dudek (od 2009 roku redaktor naczelny polskiej sekcji Deutsche Welle). Był to program filmowy w formie magazynu i traktował o polsko-niemieckich relacjach. Najczęściej podejmowano tematykę gospodarczą i kulturalną, społeczną oraz polityczną, w każdym odcinku pojawiało się do ośmiu zjawek o wydarzeniach w Polsce i w Niemczech. Na przestrzeni lat tematyka programu ewoluowała, dostosowując się do aktualnych jakości wzajemnych stosunków.

W czerwcu 2000 roku Akademia Telewizyjna w Warszawie uhonorowała Elżbietę Biś i Bartosza Dudka pierwszą nagrodą dla autorów w kategorii *Najlepszy program o tematyce europejskiej*. W uzasadnieniu jury podkreśliło ich „dziennikarską odwagę” w doborze trudnych polsko-niemieckich tematów⁸⁰. Również jeden z odcinków (nr 10) programu *Między Odrą a Renem* znalazł się w ścisłej czołówce nominowanych (w kategorii *Telewizja*) w XII Konkursie o Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską (2009).

Od roku 2010 *Między Odrą a Renem* ukazuje się w zmienionej formule pod nazwą *Eurośąsiedzi*. Program był przygotowywany również we współpracy DW i TVP. Emitowany w około dwunastominutowych odcinkach dwa razy w miesiącu (w tym powtórka) na kanale TVP Regionalna. Redaktorami prowadzą-

77 *Pogranicze* z 3.07.2007.

78 Niemiecki regionalny publiczny nadawca radiowo-telewizyjny, obejmujący swym zasięgiem miasto na prawach landu Berlin oraz land Brandenburgia.

79 Por.: M. Maliszewski, *Deutsche Welle w systemie medialnym Republiki Federalnej Niemiec*, Warszawa 2012.

80 www.dw.de/prezenterzy/a-2695372, [dostęp: 27.09.2013].



„Między Odrą a Renem” odcinek 10 z 2009 roku, nominowany do Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej. Program prowadzili Elżbieta Biś i Bartosz Dudek.

Źródło: materiały własne autorki

cymi pozostali Elżbieta Biś i Bartosz Dudek (w czerwcu 2000 roku otrzymali wyróżnienie przyznawane w ramach Przeglądu Twórczości Dziennikarskiej i Konkursu Oddziałów Terenowych TVP SA za najlepszy program o integracji europejskiej⁸¹). W magazynie omawiane są problemy nurtujące nie tylko mieszkańców polsko-niemieckiego pogranicza, ale i pozostałych krajów należących do UE dotyczące gospodarki, spraw społecznych, oświaty, kultury i polityki. Od stycznia 2015 roku *Eurośsiedzi* ukazują się pod nowym tytułem *Europa z Bliiska*. Najnowszą produkcją szczecińskiego ośrodka telewizji jest emitowany od listopada 2014 roku, raz w tygodniu, program *Po obu stronach Odry. Sąsiedzi pod lupą*⁸².

81 T. Skoczek, *Telewizja regionalna...*, dz. cyt., s. 150.

82 Więcej w artykule *Wydarzenia i sprawy polsko-niemieckiego pogranicza w programach szczecińskiego Ośrodka Terenowego TVP* opracowanym na potrzeby publikacji z konferencji *Rola oddziałów terenowych Telewizji Polskiej w rozwoju społeczeństwa informacyjnego*,

Internet

Internet jest medium globalnym, ma więc „nieograniczone możliwości w zakresie podnoszenia sprawy współpracy i przedstawiania regionu granicznego jako »wspólnej jednostki kulturalnej i ekonomicznej«”⁸³. Szczególnie w ostatnich latach powstaje coraz więcej stron internetowych poświęconych polsko-niemieckiemu pograniczu.

Najdłużej funkcjonującym portalem jest dwujęzyczna Transodra-online, będąca kontynuacją wydawanego przez Towarzystwo Polsko-Niemieckie Brandenburgii (głównego partnera Polsko-Niemieckiego Klub „Pod Stereo-Typami”) dwujęzycznego biuletynu „Transodra” (o tym w dalszej części artykułu). Portal zajmuje się kluczowymi tematami dotyczącymi polsko-niemieckiego pogranicza, a także sąsiedzkich relacji o charakterze ponadregionalnym. Czytelnicy mają możliwość poszukiwania tekstów prasowych według różnych kryteriów: tematu, autora czy miejsca publikacji. W jednej z zakładek, zatytułowanej „10 lat transformacji 1989–1999”, znajduje się baza ponad dwóch tysięcy artykułów na temat polityki i stosunków polsko-niemieckich z okresu od czerwca 1989 roku do czerwca 1999 roku. Główną część portalu stanowi serwis prasowy, w którym publikują swoje teksty krajowi i regionalni dziennikarze prasowi od wielu lat zajmujący się polsko-niemiecką tematyką. Aktywną grupę autorów tekstów stanowią dziennikarze z Pomorza Zachodniego, należy wymienić: Adama Zadwornego, Monikę Adamowską, Mariusza Rabendę, Marcina Górkę, Andrzeja Kraśnickiego jr, Annę Łukaszuk, Ewę Podgajną, Sylwię Polachowską, Jolantę Kowalewską („Gazeta Wyborcza Szczecin”), Bogdana Twardochleba, Bartosza Turlejskiego, Alana Sasinowskiego, Romana K. Cieplińskiego („Kurier Szczeciński”), Roberta Ryssa („Gazeta Chojeńska”) oraz Joannę A. Kościelną (niezależna dziennikarka, organizatorka Konstelacji Szczecina, festiwalu poświęconego przeglądowi gwiazd kina urodzonych w Szczecinie). Publikowano również teksty ukazujące się na łamach „Dziennika Pomorza – Głosu Szczecińskiego” oraz w nieistniejącej już audycji *EuraNet* (PR Szczecin).

Szczególny rozwój stron internetowych poświęconych tematyce pogranicza nastąpił po 2007 roku (przystąpienie Polski do układu z Schengen). Zdynamizowało to politykę obszarów przygranicznych, bezpośrednio przyczyniło się do wzmocnienia starych i tworzenia nowych powiązań transgranicznych, które

zorganizowanej 6 czerwca 2013 roku przy współpracy szczecińskiego Ośrodka Terenowego Telewizji Polskiej oraz Uniwersytetu Szczecińskiego. Materiał w posiadaniu autorki.

83 K. Jóskowiak, *Mass media i kultura w europejskiej współpracy transgranicznej*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 1/2002, s. 184.

Portale internetowe: Transodra; Pogranicze24.info; Balticportal.de; Pogranicze.de (dostęp z dn. 27.09.2015).

Źródło: materiały własne autorki

wynikają choćby z emigracji Polaków do niemieckich wschodnich miejscowości. Efektem emigracji, przede wszystkim młodych, zaangażowanych w życie społeczności lokalnych Polaków, było powstawanie wielotematycznych portali internetowych, poświęconych codziennym tematom polsko-niemieckiego pogranicza. Ich główną cechą jest autentyczność przekazu, opisywana w nich rzeczywistość pogranicza jest dobrze znana autorom publikacji i jest wprost weryfikowana przez czytelników.

Przykładem tego typu działalności może być powstały w 2011 roku Polsko-Niemiecki Portal Informacyjny Pogranicze24.info, na którym zamieszczane są informacje o wydarzeniach, jakie będą miały miejsce w szczecińskiej metropolii, w Meklemburgii-Pomorzu Przednim oraz w części Brandenburgii. Na

stronie można znaleźć informacje dotyczące aktualnych wydarzeń, a także teksty traktujące o kulturze czy dotyczące współpracy gospodarczej.

W połowie 2008 roku rozpoczął działalność dwujęzyczny portal Balticportal.de. Uznam bez Granic (Swinemünde Grenzenlos). Ma on przede wszystkim charakter turystyczno-poradnikowy, nie jest to kronika aktualnych wydarzeń społecznych, gospodarczych i kulturalnych uznamskiego pogranicza. Celem powstania strony była promocja Świnoujścia wśród mieszkańców Meklemburgii-Pomorza Przedniego. Jego autorzy nie uciekają też od prób rozwiązywania bieżących problemów mieszkańców pogranicza. Przykładowo, w okresie kampanii wyborczej do Bundestagu nasiliły się prowokacje neonazistowskiej partii NPD, o których (choć to ugrupowanie nieliczne i mało znaczące) informowano w ogólnopolskich mediach, kreując tym samym obraz polsko-niemieckiego pogranicza jako obszaru ciągłych konfliktów. Balticportal.pl informował zaś wówczas o akcji rozwieszania plakatów z hasłem *Zatrzymać polską inwazję*⁸⁴.

Wśród polskojęzycznych portali internetowych, skierowanych do społeczności pogranicza, należy wymienić powstały 2009 roku Pogranicze.de. Początkowo miała to być platforma wymiany informacji na temat niemieckich nieruchomości i zasad ich sprzedaży obcokrajowcom. Na portalu czytamy: *„Pogranicze.de powstało trochę przez przypadek. Jak wielu innych, zdegustowani wysokimi cenami nieruchomości w kraju, zdecydowaliśmy się kupić dom po drugiej stronie granicy. Godzinami przeszukiwaliśmy Internet, szukając podstawowych informacji: JAK? Czym to grozi? Czy ma sens? Jak w ogóle TAM jest? I ze zdumieniem odkryliśmy, że nikt tak naprawdę o tym nie pisze [...]. Ostatecznym impulsem okazała się wrzawa medialna wokół zniszczenia kilku polskich samochodów w Löcknitz. Kilka kilometrów od nas. Polskie media uczyniły z tego zdarzenia coś zbliżonego do apokalipsy. Początek III wojny światowej co najmniej. Kiedy piętnasta z kolei osoba zadzwoniła do nas pytając, czy żyjemy, czy nam nie spalili domu i czy nie poluje na nas wściekła brygada łysych – poczuliśmy, że mamy dość”*⁸⁵. Obecnie portal składa się z ośmiu różnych działów tematycznych, koncentrujących się przede wszystkim wokół spraw i problemów życia codziennego Polaków mieszkających w Niemczech (przede wszystkim w Löcknitz i Szwedt)⁸⁶.

Ogólna charakterystyka przekazu

Ze względu na swoją specyfikę (swoistego rodzaju ponadnarodową lokalność) tematyka pogranicza może być podejmowana w środkach masowego

84 mb, *Antypolskie plakaty muszą zniknąć*, balticportal.pl, [dostęp: 23.09.2009].

85 www.pogranicze.de/o-stronie/o-nas, [dostęp: 18.07.2011].

86 Więcej na ten temat w: P. Olechowska, *Transgraniczne projekty...*, dz. cyt.

przekazu w ramach różnych gatunków dziennikarskich: serwisów informacyjnych/zapowiedzi wydarzeń, relacji reporterskich, korespondencji z odbytych wydarzeń, ze szczególnym uwzględnieniem tekstów dotyczących bieżących problemów pogranicza. Może też przybierać formę informowania o działaniach administracji państwowej i samorządowej odnoszących się do perspektyw rozwoju opisywanego regionu; korzystania z informatorów (instytucji publicznych oraz społecznych); inicjowania przez redakcje wydarzeń lub ich zaangażowania w takie, które mają na celu integrowanie mieszkańców pogranicza, eliminowanie konfliktów⁸⁷ czy ich neutralizację⁸⁸. Przekazy medialne mogą koncentrować się na wiedzy o regionie, przyjmować różnego rodzaju dziennikarskie formy popularyzacji wiedzy o nim, o miejscach i społeczności. Mogą to też być przeglądy prasy publikowanej w obydwu krajach⁸⁹.

Analiza zawartości przekazów medialnych może uwzględniać dwojakiego rodzaju perspektywę, państwową (polską lub niemiecką) oraz wspólną. Treści przekazu mogą posiadać odmienne odwołania: do Europy (jako pewnego rodzaju fenomenu ideologiczno-geograficznego); Unii Europejskiej (jako instytucji narzucającej swoim członkom reguły prawno-organizacyjne); pogranicza (rozumianego jako wspólnota w skali mikro); transgraniczności (widocznej szczególnie w ekonomiczno-geograficznym wymiarze wspólnoty) oraz małej ojczyzny (budującej tożsamość jej mieszkańców)⁹⁰. Ciekawym polem eksploracji naukowej jest kontekst międzykulturowy treści poświęconych pograniczu, mogą one dotyczyć obywateli innych państw przebywających w Polsce; Polaków mieszkających za granicą oraz etnicznych i narodowych stereotypów.

Dziennikarstwo transgraniczne – poza oczywistym wymiarem deskryptywnym (medialnie odzwierciedlającym procesy zachodzące na obszarach pogranicza) – charakteryzuje również swoisty wymiar normatywny, jest on widoczny w umacnianiu postawy otwartości i ciekawości sąsiada, jako pewnego rodzaju wzorca kulturowego. Wymienieni w artykule autorzy przekazów prasowych, radiowych i telewizyjnych poświęconych pograniczu poszukują tego, co dobre, wspólne w istniejących różnicach. Pogranicze ma dla nich pozytywne konotacje, nie ma tu miejsca na przekonania o wyższości własnego punktu widzenia nad poglądami sąsiada.

87 Por.: P. Olechowska, *Rola mediów w komunikacji międzynarodowej na przykładzie wydarzeń frankfurckich 1995 roku*, „Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego” nr 25/2013, s. 501–518.

88 Por.: P. Olechowska, „Afera bułkowa” w opiniach polskiej i niemieckiej prasy – jako przykład roli mediów w komunikacji międzynarodowej [w:] *Media – czwarta władza?*, t. 3, cz. 1, (red.) J. Sobczak, W. Machura, Poznań–Opole 2011, s. 203–208.

89 Por.: R. Kowalczyk, *Media lokalne w...*, dz. cyt., s. 105–106.

90 M. Zdrodowska, *Telewizja na pograniczach*, Kraków 2013, s. 21–33.

Różnice są akceptowane jako fakt, nie ma potrzeby tworzenia swoistego rodzaju jedności kulturowej. Na podstawie szerszych badań medioznawczych można wymienić dominujące w przekazach wartości i idee, wśród nich występują:

- ▶ granica – jest używana w wielu znaczeniach, przede wszystkim w geograficznym, gdzie oznacza obrzeża, rubież i kresy; symbolizuje również linię podziału między Polską a Niemcami; ma wymiar społeczny, oznaczający podziały mające charakter kulturowy, mentalny, ekonomiczny itp. „Granica” staje się punktem wyjścia do opisu pogranicza, oznacza odmiennność, rozumianą jako „odmiennność partnera”⁹¹, będącą podstawą do zróżnicowanego postrzegania rzeczywistości i ludzi. Szczególnie po przystąpieniu Polski do układu z Schengen (2007), nastąpiła widoczna zmiana waloryzacji kategorii granicy, która przestała stanowić przeszkodę w przedostaniu się do kraju sąsiada, stając się szansą rozwoju obszarów pogranicza. Wydaje się, że z tego powodu w ostatnich latach najczęściej eksploatowany w opisanych mediach jest wątek transgraniczności (przykładem jest dodatek „przez granice”), skupiający się na otwartości granic i wynikających z tego pozytywnych korzyści;
- ▶ alegoryczny most/pomost – wielokrotnie pojawia się hipoteza, iż pogranicze stanowi „pomost łączący Polaków i Niemców”⁹². „Most” symbolizuje połączenie dwóch odmiennych światów, będąc warunkiem *sine qua non* spotkania;
- ▶ traktowanie pogranicza jako miejsca spotkania i poznania⁹³ – spotkania mają różny charakter, m.in. polityczny, gospodarczy⁹⁴, kulturowy; są organizowane przez wielu przedstawicieli społecznych, np. osoby prywatne, stowarzyszenia, zrzeszenia zawodowe; mogą mieć charakter sformalizowany lub nie. Zarówno bohaterowie opisywanych na łamach prasy wydarzeń, jak i sami dziennikarze przekonują do wspólnych spotkań będących warunkiem bliższego poznania;
- ▶ sąsiedztwo/partnerstwo/współpraca – fakt sąsiedztwa niejako wymusza konieczność poznania i wzajemnego zbliżenia, co prowadzi do podjęcia współpracy. Dziennikarze idee te tworzą poprzez pokazywanie obrazu re-

91 *Polska-Niemcy: o czym warto pamiętać* (rozm. Bogdan Twardochleb), „Kurier Szczeciński”, dod. „przez granice”, 31.05.2012, nr 2, s. II.

92 Z. Kurcz, *Pogranicze polsko-niemieckie jako pogranicze społeczne*, „Zeszyty Niemcoznawcze” nr 2/2006, s. 46.

93 J. Mikułowski-Pomorski, *Współczesny problem kulturowości i wielokulturowości w komunikowaniu* [w:] *Multikulturalizm w sferze mediów*, (red.) M. Ratajczak, Wrocław 2007, s. 18.

94 M. Enger, *Główna autorka sukcesu*, „Kurier Szczeciński”, dod. „przez granice”, 26.07.2012, nr 4, s. I.

gionu, który kooperuje ze sobą na możliwie wielu płaszczyznach: politycznej, infrastrukturalnej, gospodarczej, kulturalnej, społecznej, tworząc tym samym swoistego rodzaju regionalną wspólnotę odmiennych społeczności, zamieszkujących pewien obszar.

Nie sposób w jednym artykule opisać treści przekazu wymienianych mediów⁹⁵. Należy jednak podkreślić, iż analizowane przekazy nie były jedynie retrospekcją wydarzeń, odzwierciedlały również klimat, atmosferę i nastroje mieszkańców pogranicza. W wielu tekstach warstwa informacyjna była uzupełniana komentarzami. Warto dodać, iż pogłębiona analiza tekstów ponadgranicznych i tekstów o pograniczu wymaga od medioznawcy refleksji nad towarzyszącym im kontekstom, do których zaliczyć należy złożoność medialnej produkcji, dystrybucji, dynamikę samego medium, która jest zakotwiczona w rzeczywistości politycznej i społecznej danego regionu. Dlatego analizując tego typu przekazy należy brać pod uwagę takie kategorie jak misja, społeczna powinność, służba czy demokratyzacja przestrzeni publicznej⁹⁶.

Polsko-Niemiecki Klub „Pod Stereo-Typami”

Polskim i niemieckim dziennikarzom zajmującym się tematyką pogranicza szczególnie lata dziewięćdziesiąte ubiegłego wieku kojarzą się z intensywnym nawiązywaniem współpracy, będącej efektem wzajemnej ciekawości, chęci poznania, próby tworzenia wizjonerskiego projektu zbudowania medialnego pogranicza. Tak powstała początkowo nieformalna grupa przyjaciół-dziennikarzy z dwu stron Odry i Nysy, organizowali oni spotkania, konferencje⁹⁷, które – poza nawiązanymi przyjaźniami – dały im przede wszystkim możliwość tworzenia sieci wzajemnej, bilateralnej wymiany informacji. Jesienią 1993 roku, podczas konferencji *Wizerunek sąsiada w polskiej i niemieckiej prasie terenów przygranicznych* – pojawił się pomysł sformalizowania około 100-osobowej grupy, tak powstał Polsko-Niemiecki Klub „Pod Stereo-Typami“, który został zarejestrowany jako związek *non profit* z siedzibą w Poczdamie⁹⁸.

95 Więcej w: P. Olechowska, *Dialog międzynarodowy: o wartościach w mediach i wartościowych mediach na przykładzie tekstów prasowych z polsko-niemieckiego pogranicza* [w:] *Współczesne media. Wartości w mediach*, (red.) I. Hofman, D. Kępa-Figura, t. 1, Lublin 2014, s. 205–220; tejsze: *Media w wielości przestrzeni polsko-niemieckiego pogranicza. Rozważania na temat pojęć „granicca” i „inność” w świetle teorii „trzeciej kultury” Freda Casmira* [w:] *W Polsce i poza jej granicami. Media w XX i XXI wieku*, (red.) A. Frankowiak, M. Rólkowska, J. Szydłowska, Olsztyn 2014, s. 9–26.

96 Por. M. Zdrodowska, *Telewizja na...*, dz. cyt., s. 13.

97 R. Henning, *Pod Stereo-Typami*, „Pogranicza” nr II/1995, s. 101–104.

98 www.dpg-brandenburg.de/pl/partnerzy/polsko-niemiecki-klub-dziennikarzy, [dostęp: 8.07.2011].



Podróże studyjne Polsko-Niemieckiego Klubu Dziennikarzy „Pod Stereo-Typami”/„Unter Stereotypen”, realizowane w ramach projektu „Spurensuche/Po śladach”. Od lewej: most w Siekierkach, podróż „Auf den Spuren der alten Neumark – heute/Śladami Nowej Marchii. Dzisiaj” (30 września 2006); rozmowy z przesiedleńcami z Kresów Wschodnich, z terenów dzisiejszej Białorusi, podróż „Pommern: Deutsche – Polen – Ukrainer/Pomorze: Polacy – Niemcy – Ukraińcy” (Czaplinek, 9 września 2005).

Źródło: Bogdan Twardochleb, „Kurier Szczeciński”

Od początku w działalność związku mocno zaangażowali się szczecińscy dziennikarze, którym szczególnie była bliska polsko-niemiecka tematyka. Wśród tych najaktywniejszych należy wymienić: Andrzeja Kotulę (współzałożyciel Klubu, dziennikarz niezależny), Bogdana Twardochleba („Kurier Szczeciński”), Roberta Ryssa („Gazeta Chojeńska”), Elżbietę Karasiewicz („Głos Szczeciński”) czy Zbigniewa Plesnera (Polskie Radio Szczecin).

Dzięki wsparciu Fundacji Fridricha Eberta oraz Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w Brandenburgii raz na kwartał Klub organizował tematyczne seminaria⁹⁹. W latach 1992–2001 Klub realizował nieregularnie medialny

⁹⁹ Warto wymienić niektóre najważniejsze wydarzenia, których organizatorem był Polsko-Niemiecki Klub „Pod Stereo-Typami”: w czerwcu 1998 r. konferencję we Wrocławiu – *Niezależność redakcji a stosunki własnościowe w środkach masowego przekazu Niemiec i Polski*; rok później w Słubicach – konferencja poświęcona radykalnej prawicy w Polsce i Niemczech; w czerwcu 1996 r. – 5-dniowa studyjna podróż dziennikarzy z Polski i Niemiec po Odrze, dziennikarze uczestniczyli następnie we Frankfurcie nad Odrą w obchodach 5. rocznicy podpisania traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy; konferencja *Stosunek do przeszłości w Polsce i w Niemczech – odkrywać czy zakrywać przeszłość?*; w czerwcu 2000 r. – wyjazd studyjny dziennikarzy i studentów na wschodnią granicę Polski; dyskusja nt. *Ochrona środowiska jako istotny element polsko-niemieckiej współpracy w kontekście zbliżającego się przystąpienia UE Polska*; w 2001 r. – dziennikarze debatowali na temat wyborów (Warszawa); w październiku 2002 r. dziennikarze z Ukrainy gościli w Szczecinie; w sierp-

projekt transgraniczny, stanowiący dziś jedyną, swoistego rodzaju kronikę publikacji prasowych poświęconych polsko-niemieckiemu pograniczu. Mowa o dwujęzycznym „Polsko-Niemieckim Biuletynie Informacyjnym Transodra”, wydawanym przez Towarzystwo Polsko-Niemieckie Brandenburgii (założyciela Polsko-Niemieckiego Klubu „Pod Stereo-Typami”) w nakładzie trzech tysięcy egzemplarzy i bezpłatnie rozprowadzonym¹⁰⁰ w instytucjach publicznych w Polsce i w Niemczech. Jak już wspomniano, biuletyn pełnił funkcję kroniki, gdyż odnotowywano w nim najważniejsze wydarzenia z obszaru polsko-niemieckiej współpracy, koncentrując się na tych z pogranicza Meklemburgii-Pomorza Przedniego i Pomorza Zachodniego oraz lubusko-brandenburskiego. Zamieszczano w nim także tłumaczenia tekstów prasowych, publikowanych głównie w prasie polskiej, istotnych z punktu widzenia polsko-niemieckich stosunków. Należy nadmienić, iż oprócz „Transodry” od 1996 roku towarzystwo, współpracując z Urzędem Miasta Szczecin, a następnie z Ośrodkiem Integracji Europejskiej w Szczecinie, co dwa miesiące wydawało również przegląd regionalnej oraz lokalnej polskiej i niemieckiej prasy pogranicza pod nazwą „Transodra Ekstra. Wzdłuż i w Poprzek Granicy”. Wraz z ograniczeniem dofinansowania działalności towarzystwa biuletyn przestał ukazywać się w formie drukowanej, powołano do życia – opisany w artykule – dwujęzyczny portal internetowy www.transodra-online.net.

W dowód uznania prowadzonych działań w 1997 roku klub otrzymał nagrodę (odebrali ją Ruth Henning z Towarzystwa Niemiecko-Polskiego Brandenburgii i Andrzej Kotula z Biura ds. Euroregionu przy Zarządzie Miasta Szczecina) za szczególne zasługi dla stosunków polsko-niemieckich¹⁰¹. Klub funkcjonuje do dziś, zrzesza około siedemdziesięciu polskich i niemieckich dziennikarzy.

niu 2004 r. – w Collegium Polonicum debata nt. koncepcji nauczania języków w regionach przygranicznych; rozpoczęcie realizacji projektu „Spurensuche – alte, neue, fremde Heimat/ Po śladach – stara, nowa, obca mała ojczyzna”, dofinansowanego z programu administracji Brandenburgii „Zivile Brücken/Mosty społeczne”, w którego ramach przez trzy lata organizowano cykl wydarzeń (podróże studyjne, spotkania, konferencje, wystawy itd.) poświęconych lokalnej tożsamości historycznej po obu stronach granicy. Informacje przytoczono za www.dpg-brandenburg.de/de/chronik, [dostęp: 8.07.2011].

100 *Transodra* [w:] *Niemieckie polonica prasowe (ostatnie dwudziestolecie XX wieku)*, (oprac.) M. Kalczyńska, L. Paszka, Opole 2004, s. 99.

101 Więcej w: P. Olechowska, *Dziennikarstwo transgraniczne na przykładzie polsko-niemieckiego pogranicza* [w:] *Międzykulturowe aspekty działalności mediów w epoce globalizacji*, t. 24, (red.) J.W. Adamowski, A. Jaskiernia, Warszawa 2014, s. 169–184.

Rola i perspektywy rozwoju mediów na pograniczu polsko-niemieckim

Przedstawione w artykule opisy wybranych przykładów „mediów z pogranicza” i „mediów piszących o pograniczu” doskonale ilustrują różnorodność lokalną – wyznaczoną przez transgraniczność, korelując z wydarzeniami krajowymi, wspierając tak mieszkańców w zrozumieniu odmienności innych, jak i organizacje szczebla lokalnego, które powinny być aktywne w życiu publicznym. Możliwość obiektywnego informowania o odmiennościach obydwu społeczności i bieżącego komentowania spraw kontrowersyjnych, budzących napięcia powoduje, że wymienione w artykule media stają się lub były swoistego rodzaju multiplikatorami eksponującymi to, co w polsko-niemieckich stosunkach może łączyć lub odgrywać ważną rolę w rozwiązywaniu problemów. Pełni ona tym samym funkcję wzorcową, traktując pogranicze jako wspólne, choć wciąż zróżnicowane, bogactwo, w którym warto uczestniczyć¹⁰². Dziennikarze cyklicznie podejmujący temat pogranicza – poprzez dobór, sposób ujęcia, ocenę opisywanych wydarzeń, przejmowali na siebie współodpowiedzialność za kształtowanie polsko-niemieckich stosunków na poziomie mikro (transgranicznym).

Opisane w artykule przykłady mediów wzajemnie się uzupełniają, są ze sobą powiązane i w systemie komunikacji międzykulturowej wypełniają pewną niszę. Wydaje się, iż ich najważniejszą – niezwykle istotną z punktu widzenia skuteczności oddziaływania mediów – cechą jest systematyczność tworzenia przekazów, bo przecież im więcej będzie w mediach tematyki pogranicza, tym mniejszy będzie dystans między mieszkańcami obydwu stron granicy. W tym miejscu należy również podkreślić, iż aktywność dziennikarzy podejmujących tematykę pogranicza mogłaby się rozwijać jeszcze efektywniej, gdyby były fundusze na realizację różnego rodzaju transgranicznych projektów medialnych. Kolejnym czynnikiem, który mógłby ożywić medialny obraz pogranicza, byłoby zinstytucjonalizowanie form polsko-niemieckiej wymiany informacji na temat aktualnych wydarzeń kultury, gospodarki czy innych dziedzin życia obejmujących region pogranicza. Tematyka polsko-niemieckiego pogranicza powinna więc być wpisana szczególnie w strukturalne funkcjonowanie publicznych telewizji i radia¹⁰³, stanowiąc nie tylko ich integralną całość, ale i będąc wartością, kolorytem ośrodka, dowodem inwencji i aktywności oddziały na

102 L. Dyczewski, *Media czynnikiem spajającym heterogeniczną społeczność pogranicza (przyczynek do dyskusji)*, „Akcent. Literatura i Sztuka” nr 4/2001, s. 77.

103 Por.: K. Godlewski, *Specjaliści od świata*, „Press” nr 4/2011, s. 29–31.

międzynarodowym polu tematycznym, dopełniając tym samym krajową ofertę programową i stając się niejako ponadregionalnym medium.

Na wstępie artykułu określono kryteria kwalifikacji dziennikarstwa transgranicznego, jednym z nich była „organizacja zespołów redakcyjnych”, w której wyodrębniono te o charakterze formalnym i nieformalnym. Taki podział wydaje się być uzasadniony z uwagi na zmniejszenie aktywności powstawania po 2000 roku form współpracy pomiędzy polskimi a niemieckimi dziennikarzami różnego typu mediów. Opisany Polsko-Niemiecki Klub „Pod Stereo-Typami” nie posiada funduszy na prowadzenie – tak jak to miało miejsce w latach 90. – tak ożywionej działalności. Dlatego szczególną rolę w kontaktach pomiędzy dziennikarzami obydwu krajów odgrywają również nieformalne kontakty, które pozwalają na wymianę informacji, obiektywną i rzetelną ich weryfikację, szczególnie w sytuacjach konfliktowych czy kryzysowych, które naturalnie są wpisane w funkcjonowanie pogranicza.

Zastanawiając się nad perspektywami rozwoju opisywanych projektów, można stwierdzić, że przyszłość transgranicznej przestrzeni komunikacyjnej jest uzależniona od wielu czynników. Wśród uwarunkowań systemowych należy wymienić: 1) ekonomiczne (komercjalizacja podmiotów systemu medialnego wymusza na ich właścicielach redukcję kosztów produkcji treści medialnych, czego efektem jest między innymi dostrzegana w ostatnich latach rezygnacja z posiadania własnych korespondentów w innych krajach); 2) odbioru treści – niskie zainteresowanie odbiorców mediów tematyką związaną z polityką międzynarodową, w tym wypadku transgraniczną. Istnieje również grupa czynników, które są związane z dziennikarzami zawodowo zajmującymi się tematyką polsko-niemieckiego pogranicza (określają oni siebie mianem „Grenzgänger”). Posiadanie przez nich tzw. kompetencji transgranicznych, do których należy zaliczyć między innymi znajomość języka sąsiada (kryterium dwujęzyczności), dostęp do zagranicznych źródeł informacji, konieczność niejako pozbycia się krajowej czy narodowej perspektywy tworzenia przekazów medialnych (tak typowych dla stabloidyzowanej narracji, w której uczestniczą „swoi” i „obcy”) jest niezbędne do uprawiania tego zawodu.

Podsumowanie

W opiniach dziennikarzy¹⁰⁴ przewija się hipoteza, iż media ogólnopolskie coraz częściej odchodzą od tematyki międzynarodowej. Jeżeli przyjmiemy ją za prawdziwą, to należy stwierdzić, iż w mediach regionalnych i lokalnych zlo-

104 Wypowiedź Adama Krzemińskiego podczas IV Polsko-Niemieckich Dni Mediów (Zielona Góra, 30–31 maja 2011).

kalizowanych na obszarze przygranicznym nie znajduje ona potwierdzenia¹⁰⁵. I pomimo iż aktualnie brakuje na Pomorzu Zachodnim mediów o typowo transgranicznym charakterze, w mediach pojawia się sporo polsko-niemieckich tematów. Dzięki obecnie emitowanym audycjom telewizyjnym (jak np. *Po obu stronach Odry. Sąsiedzi pod lupą*) i radiowym jak *Szczecin Berlin Malmö* oraz informacjom prasowym (dodatek „przez granice” w „Kurierze Szczecińskim”), telewizji, radiosłuchacze i czytelnicy na bieżąco są informowani o tym, co dzieje się u niemieckich sąsiadów.

Zewstępnych badań nad dziennikarstwem transgranicznym wynika, że szczególnym zainteresowaniem środków masowego przekazu sprawy polsko-niemieckiego pogranicza cieszyły się w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. W roku 2001 Włodzimierz Stępiński, historyk Pomorza Zachodniego, w jednej ze swoich publikacji napisał: „*Formy współpracy między Polakami a Niemcami, zwłaszcza w regionach przygranicznych, nie wykazują oznak rozwoju*”¹⁰⁶. Od tego czasu minęło 15 lat, w 2004 roku Polska została członkiem Unii Europejskiej, a tendencja ta wciąż się utrzymuje. Tak jakby czas wzajemnego ożywienia, euforii i gorących dyskusji nad teraźniejszością i przyszłością polsko-niemieckiego pogranicza już minął. Maria Bartczak, szczecińska dziennikarka przez wiele lat zajmująca się tematyką polsko-niemieckiego pogranicza, była korespondentka TVP w Niemczech, obecnie dyrektor szczecińskiego ośrodka telewizji publicznej powiedziała: „*Byliśmy ciekawi i mieliśmy ogromną chęć poznania siebie nawzajem. Między nami [polskimi i niemieckimi dziennikarzami – dop. P.O.] nie ma już tej energii, co kiedyś*”¹⁰⁷. Andrzej Kotula, współzałożyciel Polsko-Niemieckiego Klubu „Pod Stereo-Typami” uważa, że jest to „[...] skutkiem ubocznym normalności, do której dążyliśmy. Mamy poczucie, że nasze sąsiedztwo już jest normalne, a kiedyś byliśmy przekonani, że jest wyjątkowe i stawia przed nami wyjątkowe misje. Mieliśmy więc silną motywację, by przekraczać granice niemożności. Niestety, normalność nas usypia i demobilizuje, a rutyna najbardziej zagraża polsko-niemieckiemu projektowi europejskiemu”¹⁰⁸.

W jednej ze swoich publikacji Beata Ociepka napisała: „*W wielu przypadkach podejmowane przedsięwzięcia i przykłady współpracy prasy i rozgłośni ra-*

105 B. Ociepka, *Ponadgraniczne komunikowanie*, „Europa Regionum” t. 4/1999, s. 63.

106 W. Stępiński, *Konserwatyzm i etnocentryzm jako składowe niemieckiego odkrywania przeszłości Pomorza Zachodniego u schyłku naszego stulecia* [w:] *Pogranicze polsko-niemieckie. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, (red.) E. Włodarczyk, Szczecin 2001, s. 226.

107 Wystąpienie Marii Bartczak *Współpraca polsko-niemiecka według mediów* podczas sesji popularnonaukowej „70 lat polskiej administracji na Pomorzu Zachodnim”, która odbyła się 18.09.2015 r. w Zachodniopomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie.

108 B. Kerski, *Fenomeny pogranicza*, „Kurier Szczeciński” z dn. 24.12.2010, s. 24.

diowych są wynikiem indywidualnych aktywności, zainteresowań pojedynczych osób¹⁰⁹. Opinię tę potwierdza analiza kilkuset materiałów dziennikarskich oraz rozmowy przeprowadzone z redaktorami. Obecnie polsko-niemiecka tematyka znajduje się w orbicie zainteresowań kilku zachodniopomorskich dziennikarzy – zaliczyć do nich należy przede wszystkim: Andrzeja Kotulę; Bogdana Twardochleba („Kurier Szczeciński”), Roberta Ryssa („Gazeta Chojeńska”); Zbigniewa Plesnera, Joannę Skonieczną i Agatę Rokicką (PR Szczecin); Jolantę i Andrzeja Rudników, Grażynę Preder i Annę Rawską (PR Koszalin); Monikę Wilczyńską, Elżbietę Biś, Jakuba Pijanę i Marię Bartczak (TV Szczecin).

Należy nadmienić, iż oprócz wymienionych już w artykule (Zbigniewa Plesnera i Angeliki Stengneth) – zachodniopomorskimi laureatami prestiżowej Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej są również: Jolanta Rudnik (PR Koszalin) za reportaż radiowy *Pod jednym Bogiem* (2001); Andrzej Kisiel z koszalińskiego oddziału TVP za reportaż *Paul Robien. Ojciec Zielonych* (2007); Adam Zadworny z „Gazety Wyborczej Szczecin” za reportaż *Dziki Zachód – Uznam* (2010); ponownie Jolanta Rudnik *Tutaj, here, hier* (2012); Joanna i Krzysztof Skonieczni (PR Szczecin) za audycję *Mała Polka ze Staffelde* (2015).

Nie sposób pominąć również nominowanych do nagrody. Oprócz wspomnianych Roberta Ryssa, Elżbiety Biś i Bartosza Dudka, sześciokrotnie do Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej nominowana¹¹⁰ była Jolanta Rudnik: *Ostatni świadek* (2015, wraz z mężem Andrzejem), *Krajobraz pomorski* (2011), *Pastor z Trzebiatowa* (2010), *Łaskawa śmierć* (2009), *W cieniu dobrego drzewa* (2008), *Pojednanie* (2002). Dwukrotnie do Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarskiej nominowane były reportaże radiowe *Wzgórze z widokiem na morze i może* (2014) oraz *Jedenaste przykazanie* (2015) autorstwa Agaty Rokickiej (PR Szczecin). Również dwa razy w ścisłym finale konkursu znalazły się materiały dźwiękowe szczecińskiej dziennikarki Moniki Stefanek, w 2013 roku – *Ostatni lot* (PR Szczecin), a dwa lata później – przygotowany dla polskiej redakcji międzynarodowego radia Funkhaus Europa (publiczna rozgłośnia WDR) – reportaż *W sąsiedztwie Białego Bociana*. Wśród nominowanych filmowych dokumentów szczecińskiego ośrodka TVP znalazły się trzy materiały autorstwa: Moniki Mazanek-Wilczyńskiej *Ekspansja na zachód* (2009) oraz materiał Grzegorza Fedorowskiego *Na Wschód od Timszel* (2012).

Opisane w artykule przykłady wybranych tekstów prasowych i internetowych, audycji radiowych i telewizyjnych są dowodem na to, że media wciąż pozo-

109 B. Ociepka, *Ponadgraniczne...*, dz. cyt., s. 66.

110 Dane od 2008 roku. Źródło: www.polsko-niemiecka-nagroda-dziennikarska.pl/c233,nominowani_w_latach_1997_2013.html, [dostęp: 16.09.2015].

stają ważnym źródłem informacji o sąsiednim regionie granicznym, a także pozostają miejscem spotkania¹¹¹ dwóch odmiennych kultur. Archiwalne programy telewizyjne są wartością samą w sobie dla historyków, politologów, socjologów, kulturoznawców czy medioznawców – stanowią cenne źródło informacji nie tylko na temat wydarzeń zachodzących na pograniczu, ale i sposobu informowania opinii publicznej o różnicach kulturowych, społecznych, ekonomicznych, co ma bezpośredni wpływ na redukcję wszelkiego rodzaju barier i czynników, które mogłyby w jakikolwiek sposób pogłębić przepaść między sąsiadami.

Bibliografia:

1. A.K., *Zastrzyk z PHARE*, „Kurier Szczeciński”, 31.01.1996.
2. Bolczak H., *Monografia „Gazety chojeńskiej”*, „Przegląd Zachodniopomorski” nr 1/2007.
3. (b.t.), *Radio Pomerania*, „Kurier Szczeciński”, 23.03.1999.
4. *Codzienne pogranicze. Głosy publicystów*, wybr. B. Twardochleb, Szczecin 2015.
5. Dyczewski L., *Media czynnikiem spajającym heterogeniczną społeczność pogranicza (przyczynek do dyskusji)*, „Akcent. Literatura i Sztuka” nr 4/2001.
6. Enger M., *Główna autorka sukcesu*, „Kurier Szczeciński”, dod. „przez granice”, 26.07.2012, nr 4.
7. Fac B., *Bariery i pomosty*, „Pogranicza” nr 1/6/1996.
8. Frauendorfer H., *Zupełnie nic*, „Pogranicza” nr 2/1995.
9. Galant A., *Nosiciele granic*, „Pogranicza” nr 2/96/2012.
10. Godlewski K., *Specjaliści od świata*, „Press” nr 4/2011.
11. Gröpera R., *Ogród pana Arnolda*, „Pogranicza” nr 4/1997.
12. Helbig-Mischewski B., *NRD-owcy na kozetce*, „Pogranicza” nr 3/2010.
13. Henning R., *Pod Stereo-Typami*, „Pogranicza” nr 2/1995.
14. Henning R., *Szanse i bariery polsko-niemieckiej współpracy przygranicznej*, „Pogranicza” nr 2-3/3-4/1995.
15. Iwasiów I., *Running Gag albo spojrzenie*, „Pogranicza” nr 2/61/2006.
16. Jasina Z., *Po pół roku. Biurokratyczne chmury*, „Kurier Szczeciński”, 26.06.1996.
17. Jóskowiak K., *Mass media i kultura w europejskiej współpracy transgranicznej*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 1/2002.
18. Karasiewicz E., *Radio Pomerania. Na antenie NDR i Polskiego Radia Szczecin*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 62-63/2003.
19. (kare), *Jeden rok Radia POMERANIA*, „Głos Szczeciński”, 23.03.1999.
20. Kerski B., *Fenomeny pogranicza*, „Kurier Szczeciński”, 24.12.2010.
21. Kirbach R., *Da müssen sie mit dem Panzer kommen!*, „Die Zeit”, 27.05.2004.
22. Kościelna J.A., *Transwał w Cedyńskich Karpatach, czyli historia pewnego filmu*, „Most – Die Brücke” nr 6/2-3/2012.
23. Kotula A., *Skąd my to znamy... Czescy radykałowie i pragmatycy*, „Kurier Szczeciński”, 23.08.1996.

111 J. Mikułowski-Pomorski, *Współczesny problem kulturowości...*, dz. cyt., s. 18.

24. Kowalczyk R., *Media lokalne w Polsce*, t. 3, Poznań 2008.
25. Kurcz Z., *Pogranicze polsko-niemieckie jako pogranicze społeczne*, „Zeszyty Niemcoznawcze” nr 2/2006.
26. Kuźma E., *O pomorskiej literaturze przed 1945 rokiem*, „Pogranicza” nr 4/1997.
27. Łapkiewicz A., „*Kurier Szczeciński*” – *dziennik Szczecina i województwa* [w:] *Kronika Szczecina 2007*, Szczecin 2008.
28. Łapkiewicz A., Uzulis A., *Między Polską a Niemcami nie będzie innej granicy. Chcemy Europy narodów*, „Kurier Szczeciński”, 13.12.2002.
29. Matecka M., *Malowidła czachowskiego kościoła*, „Most – Die Brücke” nr 4/2011.
30. Matecki R., *Historia*, „Most – Die Brücke” nr 3/14/2014.
31. mb, *Antypolskie plakaty muszą zniknąć*, balticportal.pl
32. Michałowski P., *Epoka „Pograniczy” i jej pogranicza*, „Elewator” nr 3/2014.
33. Mikułowski-Pomorski J., *Współczesny problem kulturowości i wielokulturowości w komunikowaniu* [w:] *Multikulturalizm w sferze mediów* (red.) M. Ratajczak, Wrocław 2007.
34. Münzberg O., *Kultura jest mostem porozumienia między narodami*, „Pogranicza” nr 1/6/1996.
35. Niewrzęda K., *Być Niemcem ...*, „Pogranicza” nr 1/6/1996.
36. Niewrzęda K., *Szczecin-Berlin. Bliskie pokrewieństwo*, „Pogranicza” nr 2/49/2004.
37. Ociepka B., *Ponadgraniczne komunikowanie*, „Europa Regionum”, t. 4/1999.
38. Olechowska P., *Dialog międzynarodowy: o wartościach w mediach i wartościowych mediach na przykładzie tekstów prasowych z polsko-niemieckiego pogranicza* [w:] *Współczesne media. Wartości w mediach*, t. 1, (red.) I. Hofman, D. Kępa-Figura, Lublin 2014.
39. Olechowska P., *Dziennikarstwo transgraniczne na przykładzie polsko-niemieckiego pogranicza* [w:] *Międzykulturowe aspekty działalności mediów w epoce globalizacji*, t. 24, (red.) J. W. Adamowski, A. Jaskiernia, Warszawa 2014.
40. Olechowska P., *Dziennikarstwo transgraniczne na przykładzie powiatu świnoujskiego*, „Edukacja Humanistyczna” nr 2/2012.
41. Olechowska P., *Koszalińskie – pamięć i tożsamość regionu pogranicza na przykładzie dokumentów radiowych Jolanty Rudnik (Polskie Radio Koszalin)* [w:] *Media koszalińskie w umacnianiu tożsamości lokalnej*, (red.) J. Kania, Koszalin 2014.
42. Olechowska P., *Media w wielości przestrzeni polsko-niemieckiego pogranicza. Rozważania na temat pojęć „granica” i „inność” w świetle teorii „trzeciej kultury” Freda Casmira* [w:] *W Polsce i poza jej granicami. Media w XX i XXI wieku*, (red.) A. Frankowiak, M. Rólkowska, J. Szydłowska, Olsztyn 2014.
43. Olechowska P., *Media z polsko-niemieckiego pogranicza. Wybrane szczecińskie przypadki*, „Studia Europaea Gnesnensia” t. 10/2012.
44. Olechowska P., *Regionalne rozgłoszenie publicznego radia wobec komunikacji międzynarodowej i międzykulturowej. Studium przypadku na przykładzie twórczości Zbigniewa Plesnera (Polskie Radio Szczecin)* – referat wygłoszonym podczas konferencji naukowej „Przyszłość dziennikarstwa radiowego – potrzeby, kształcenie, zatrudnienie” (Kołobrzeg 15–16 maja 2015, Radio Koszalin SA oraz Katedra Dziennikarstwa i Nowych Mediów Politechniki Koszalińskiej).
45. Olechowska P., *Transgraniczne projekty medialne na przykładzie polsko-niemieckiego pogranicza – studium rozwoju od 1989 roku po współczesność*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” t. 6/2014.

46. Olechowska P., *Wydarzenia i sprawy polsko-niemieckiego pogranicza w programach szczecińskiego Ośrodka Terenowego TVP* – artykuł opracowany na potrzeby publikacji pokonferencyjnej *Rola oddziałów terenowych Telewizji Polskiej w rozwoju społeczeństwa informacyjnego* z konferencji zorganizowanej 6 czerwca 2013 roku przez szczeciński Ośrodek Terenowy Telewizji Polskiej oraz Uniwersytet Szczeciński. Materiał w posiadaniu autorki.
47. Opisy audycji telewizyjnych: „*Berliński Express*” (3.03.2002); „*Pogranicze*” (3.07.2007); *Talk show na granicy* (24.06.1999, 27.01.2001, 16.02.2000). Materiał w posiadaniu autorki.
48. PAU, „*Pomerania*” świętowała, „*Gazeta na Pomorzu. Gazeta Wyborcza*”, 23.03.1999.
49. Plünnecke T. v, *Mit zwei Löwen fing es an*, „*Berliner Zeitung*”, 30.04.2004. www.berliner-zeitung.de/archiv/in-der-ostsee-region-kooperieren-eine-deutsche-und-eine-polnische-zeitung-mit-zwei-loewen-fing-es-an,10810590,10172672.html.
50. „*Pogranicza*”, „*Pogranicza. Frankfurter Buchmesse 2000*”.
51. *Pograniczność znaczy o wiele więcej niż przygraniczność – rozmowa z Iną Iwaszów o „Pograniczach”* [w:] P. Marecki, *Pospolite ruszenie. Czasopisma kulturalno-literackie w Polsce po 1989 roku. Rozmowy z redaktorami*, Kraków 2005.
52. *Polska-Niemcy: o czym warto pamiętać* (rozm. Bogdan Twardochleb), „*Kurier Szczeciński*”, dod. „*przez granice*”, 31.05.2012, nr 2.
53. Pospieschil A., „*Radio Pomerania*” – ein Gemeinschaftsprogramm von NDR 1 Radio MV und Radio Stettin, www.radiojournal.de
54. Ryss R., *Oddolne pogranicze*, „*Cztery Strony*” 24/2010 (dod. do „*Kuriera Szczecińskiego*”, 7.10.2010).
55. Sakson A., *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Poznań 1990.
56. Skoczek T., *Rola mediów w procesie kształtowania tożsamości etniczno-kulturowej mieszkańców pogranicza* [w:] *Pogranicza i multikulturalizm w warunkach Unii Europejskiej. Implikacje dla wschodniego pogranicza Polski*, t. 1, (red.) K. Krzysztofek, A. Sadowski, Białystok 2004.
57. Ślaska E. M., *Radziwiłł i inni*, „*Pogranicza*” nr 2/15/1998.
58. *Srebro Bałtyku*, „*Świnoujście. Bezpłatna Gazeta Wakacyjna*”, kwiecień–maj 2011.
59. *Stara Rudnica*, „*Most – Die Brücke*” nr 8/1/2013.
60. Sterna-Wachowiak S., *Po ciemnej stronie pogranicza*, „*Pogranicza*” nr 1–2/18–19/1999.
61. Stępiński W., *Konserwatyzm i etnocentryzm jako składowe niemieckiego odkrywania przeszłości Pomorza Zachodniego u schyłku naszego stulecia* [w:] *Pogranicze polsko-niemieckie. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, (red.) E. Włodarczyk, Szczecin 2001.
62. Szaruga L., *Na granicy*, „*Pogranicza*” nr 2/49/2004.
63. „*Świnoujście. Bezpłatna Gazeta Turystyczna*”, kwiecień–maj 2011, kwiecień–maj 2012.
64. *Transodra* [w:] *Niemieckie polonica prasowe (ostatnie dwudziestolecie XX wieku)*, opr.ac M. Kalczyńska, L. Paszka, Opole 2004.
65. Twardochleb B., „*Kurier Szczeciński*” i „*Nordkurier*”. *Gazety z pogranicza*, dodatek reklamowy do „*Kuriera Szczecińskiego*” przygotowany na targi „*Teraz Polska 2003*”, 24–26.04.2003.

66. Twardochleb B., *Od redaktora [w:] Iść po granicy – artykuły, eseje, recenzje*, Szczecin 2015.
67. Weintraub K., *Media w życiu „Polonii” [w:] Być Polakiem w Niemczech*, (red.) A. Wolff-Powęska, E. Schulz, Poznań 2000.
68. Wolff-Powęska A., *Polska-Niemcy. Partnerstwo z dystansu*, „Nauka” nr 4/2004.
69. *Wypędzony, zapomniany, odkryty*, „Świnoujście. Bezpłatna Gazeta Wakacyjna”, kwiecień–maj 2011.
70. *Wyspiarskie złoto*, „Świnoujście. Bezpłatna Gazeta Wakacyjna”, kwiecień–maj 2011.
71. Zdrodowska M., *Telewizja na pograniczach*, Kraków 2013.

Strony internetowe:

1. <http://fwpn.org.pl/stypendium-dziennikarskie/-jeden-dzien-od-szczecina-material-bogdana-twardochleba-lSjefA>
2. <http://pomerania.org.pl/file/list/1/0>
3. szczecin.fm/Radio/informacje.html
4. www.dpg-brandenburg.de/de/chronik
5. www.dpg-brandenburg.de/pl/partnerzy/polsko-niemiecki-klub-dziennikarzy
6. www.dw.de/prezenterzy/a-2695372
7. www.pogranicze.de/o-stronie/o-nas
8. www.polsko-niemiecka-nagroda-dziennikarska.pl